

# GŁOS

## TYGODNIK NOWOHUCKI

### Rozbudowa ulicy Rzepakowej → str. 2

Celem inwestycji jest poprawa bezpieczeństwa, uporządkowanie układu komunikacyjnego oraz dostosowanie infrastruktury do potrzeb mieszkańców.

### Akcja oddawania krwi → str. 2

### Nowatorski projekt w bibliotece → str. 5

### Kolejna edycja Budżetu Obywatelskiego → str. 6

### Premiera książki o Nowej Hucie → str. 3

Ośrodek Kultury Norwida wydał książkę pt. "Nowa Huta Architektoniczny portret miasta 2. połowy XX wieku".

REKLAMA

**INTROLIGATOR**  
**CENTRUM B,**  
**BLOK 7**

[www.oprawaksiazek.pl](http://www.oprawaksiazek.pl)

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”  
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)  
ROWERY:  
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



Fot. Marcin Pietrzyk

## WYGRANE RODZINY

## str. 8

REKLAMA

**Santander**  
CONSUMER BANK

**10x0%**

**raty**  
**10x0%**

SPRAWDŹ

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.  
Redaguje zespół.  
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33  
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl  
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.  
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.  
Skład Marcin Świątkowski  
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział  
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec  
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.  
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść  
zamieszczanych ogłoszeń.



**Zdrowie**

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

**Relaks**

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczwalnią

tel.: 41 377 65 65

**ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU  
W TWAM ZASIĘGU**

**BASENY MINERALNE**  
SOLEC-ZDRÓJ

[www.basenymineralne.pl](http://www.basenymineralne.pl)

Czynne przez 7 dni w tygodniu



# BĘDZIE ROZBUDOWA ULICY RZEPAKOWEJ

Miasto Kraków przygotowuje dokumentację projektową dla rozbudowy ulicy Rzepakowej w Nowej Hucie. Chodzi o odcinek o długości ok. 1,5 km wraz z korektą skrzyżowania z ulicą Karasiówka. 5 marca odbędzie się spotkanie informacyjne dla mieszkańców. W związku z tym Zarząd Dróg Miasta Krakowa zaprasza mieszkańców na spotkanie informacyjne, które odbędzie się w czwartek, 5 marca, o godz. 17.00 w budynku OSP Przylasek Rusiecki przy ul. Rzepakowej 13a.

Zakres opracowywanej dokumentacji obejmuje m.in.: zaprojektowanie drogi dla pieszych na odcinku od przejazdu kolejowego do wysokości przystanku autobusowego, uwzględnienie w planie sytuacyjnym zjazdu na parking przy zbiorniku wodnym, budowę przejść dla pieszych na

odcinku od drogi wewnętrznej – ul. Karasiówka do przejazdu kolejowego, z pozostawieniem przejścia pomiędzy przystankami autobusowymi, wykonanie połączenia ul. Pysońce (droga wewnętrzna) z ul. Rzepakową jako zjazdu zwykłego o nawierzchni wyniesionej z betonowej kostki brukowej, naniesienie na plan sytuacyjny skrzyżowania z drogą gminną publiczną – ul. Ciekowiec, wykonanie połączenia ul. Ubeliny (droga wewnętrzna) z ul. Rzepakową jako zjazdu zwykłego o nawierzchni z kostki brukowej oraz wskazanie lokalizacji przebudowywanych zjazdów z drogi gminnej do ul. Rzepakowej.

Celem inwestycji jest poprawa bezpieczeństwa pieszych i kierowców, uporządkowanie układu komunikacyjnego oraz dostosowanie infrastruktury drogowej do potrzeb miesz-



kańców tej części Nowej Huty. Z zakresem planowanych prac można zapoznać się na stronie

internetowej [zdmk.krakow.pl](http://zdmk.krakow.pl). Uwagi do projektu można zgłaszać na adres e-mail: in-

westycje@zdmk.krakow.pl w terminie do 12 marca.(f) Fot. Zarząd Dróg Miasta Krakowa

## DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail. Redaktor Sławomir Pietrzyk. Adres e-mail: [sp645@wp.pl](mailto:sp645@wp.pl)



Krew to najcenniejsze lekarstwo ratujące życie i zdrowie ludzi, której póki co nie da się zastąpić sztucznymi preparatami. W Nowej Hucie mamy spore grono honorowych dawców krwi, którzy regularnie biorą udział w akcjach krwiodawstwa. Regularnie akcje krwiodawstwa organizuje Klub Honorowych Dawców Krwi Nowa Huta Życie Twoja Krew, którego animatorem jest Piotr Ronduda prowadzący słynny MaNHattan Grill nad Zalewem Nowohuckim. Regularnie odbywają się tam imprezy charytatywne podczas, których są organizowane akcje krwiodawstwa przy współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie. W ubie-

## RATUJĄ ZDROWIE I ŻYCIE

głym roku zorganizowano takich akcji dwanaście, czyli średnio co miesiąc. Z końcem roku podsumowano te akcje i Beata Mazurek dyrektor RC-KiK w Krakowie skierowała podziękowania na ręce Piotra Rondudy. Jak wynika z tego podsumowania w nowohuckich akcjach krwiodawstwa w ub. roku zgłosiło swój udział 306 osób oddając 235 donacji krwi tj. 106300 ml krwi. Jeżeli przeliczymy, że jedna donacja ratuje trzy życia to nowohucki krwiodawcy pomogli ponad 700 osobom w minionym roku. Warto w tym miejscu przypomnieć, że HDK „NH Życie Twoja Krew” działa od 1 maja 2015 kiedy to odbyła się pierwsza akcja krwiodawstwa. Jak wynika z tego już dziesięcioletniego

działania w Nowej Hucie ten Klub zebrał blisko 700 litrów krwi co uratowało zdrowie i życie 4605 osób. Wszystkim krwiodawcom należą się słowa

uznania, a Piotrowi Rondudzie podziękowania za współorganizację tych cennych akcji.

(mp) Fot. autor



### Kronika pamięci

- Kazimierz BARAN, lat 97
- Stanisława BAŚ, lat 94
- Maria BLASZCZYŃSKA, lat 97
- Barbara CHROMICZ, lat 80
- Leszek GOMUŁKA, lat 74
- Jan KASPRÓW, lat 79

- Stanisław KOWAL, lat 81
- Marcin KOZIOŁ, lat 43
- Mieczysław KÓZKA, lat 86
- Elżbieta MALAGA, lat 87
- Bogusław MARZEC, lat 88
- Zdzisław MICHAŁSKI, lat 98

- Zofia MOSIO, lat 91
- Maria OBARTUCH, lat 78
- Wiesław PIWOWARCZYK, lat 56
- Ryszard SADOWSKI, lat 92
- Grzegorz SAGAN, lat 75
- Rozalia SIUDAK, lat 92

- Jan STEFANIK, lat 71
- Włodzimierz SZULC, lat 74
- Jacek WĘGRZYN, lat 66
- Zdzisław ZASTAWNY, lat 91
- Halina ZEŁECH, lat 75
- Henryk ŻYWCZAK, lat 84

### REKLAMA

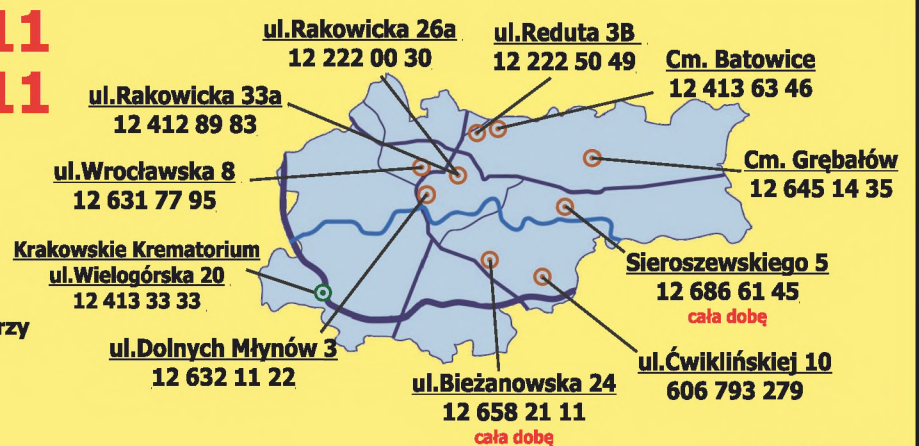
**KARAWAN** GRUPA  
FIRMA POGRZEBOWYCH  
TRADYCJE OD 1981 ROKU

**CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11**  
również w  
**Niedziele i Święta 12 658 21 11**

### Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

**Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych**



[www.karawan.pl](http://www.karawan.pl)



# ARCHITEKTONICZNY PORTRET MIASTA W PROCESIE. PREMIERA KSIĄŻKI O NOWEJ HUCIE

**Nowa Huta jest ważnym świadectwem przemian architektonicznych i społecznych całego okresu powojennego w Polsce. Nie doczekała się jednak całościowej monografii. W odpowiedzi na rosnące zainteresowanie tym dziedzictwem – kluczowym dla polskiej architektury i urbanistyki – Ośrodek Kultury Norwida wydał książkę pt. „Nowa Huta Architektoniczny portret miasta 2. połowy XX wieku”.**

21 lutego w ARTzonie odbyła się premiera drugiego wydania publikacji, która po raz pierwszy ukazała się w 2018. W dyskusji wokół książki wzięli udział autorki i autorzy tekstów: dr Dorota Jędruch, dr Marta Karpińska i dr Michał Wiśniewski, związani z fundacją Instytut Architektury. Spotkanie poprowadził dyrektor Ośrodka Kultury Norwida dr Jarosław Kłaś.

W rozmowie przypomniano działania, jakie towarzyszyły pierwszemu wydaniu opracowania. Na spacerach architektonicznych po nowohuckich osiedlach przychodziło nawet sto osób. Dla mieszkańców bloków widok takiej grupy pod oknami był zaskoczeniem. Jedni komentowali te „pielgrzymki”, inni wychodzili na balkony lub podsłuchiwali zza firanek, ciekawi, co mówi się o miejscu, w którym żyją na co dzień.

Po 8 latach widać, że zainteresowanie znaczeniem historycznym i kulturowym Nowej Huty wciąż rośnie. W międzyczasie udało się wdrożyć formułę Parku Kulturowego oraz ustanowić Nową Hutę Pomnikiem Historii. W 2024 r. Nowa Huta znalazła się na Szlaku Kulturowym Rady Europy ATRIUM – Architektura Reżimów Totalitarnych XX wieku w Pamięci Miejskiej Europy. Architektura dzielnicy stała się także przedmiotem międzynarodowych projektów badawczych, m.in. ARCHETHICS, WECARE i New Towns | New Narratives.

Dorota Jędruch zwróciła uwagę, że trzeba raz na zawsze zerwać z mitem postrzegania Nowej Huty jako utopijnego socrealistycznego „miasta idealnego”, czy industrialnego reliktu epoki komunizmu. Spojrzenie na Nową Hutę tylko z perspektywy Placu Centralnego i otaczających go osiedli jest bardzo ograniczone. – Miasto „cały czas jest w procesie”, zmienia się, dojrzewa,

jest żywym organizmem miejskim o indywidualnym obliczu społecznym – mówiła Jędruch.

Michał Wiśniewski wspominał, że blokowiska z lat 60., 70. i 80. XX wieku nie były czymś typowym dla bloku wschodniego. To recepcja europejskich koncepcji architektonicznych. Takie same wielkie zespoły mieszkaniowe powstawały w Europie Zachodniej. – Bloki podobne do nowohuckich można znaleźć w centrum Londynu, w Paryżu czy na Manhattanie. Różnice między nimi wynikają z późniejszych odmiennych kontekstów politycznych, społecznych, ekonomicznych i demograficznych – mówił badacz.

Marta Karpińska mówiła m.in. o fenomenie „mikrokosmosów” osiedli nowohuckich. Dla badaczki osiedla socrealistyczne, modernistyczne, postmodernistyczne to zarówno świadectwo ewolucji architektury Nowej Huty, jak i przestrzenie narracyjne – miejsca, które opowiadają historię społeczną i architektoniczną poprzez swoje formy, funkcje i detale. Zwróciła również uwagę na to, że ta dzielnica jest „jakaś”, ma swoją tożsamość i została zaprojektowana jako dobra przestrzeń do życia, zwłaszcza dla młodych ludzi.

Na spotkaniu obecny był również prof. Zbigniew Myczkowski, który współtworzył koncepcję Parku Kulturowego Nowa Huta. – Kocham was! – mówił do ekspertów z Instytutu Architektury, ciesząc się, że dla młodych naukowców układ urbanistyczny Nowej Huty ma wartość historyczną niezależnie od ideologii i jest dobrem kultury XX wieku.

Na koniec wystąpił z postulatami wybudowania w Nowej Hucie niezrealizowanego ratusza (wg projektu Tadeusza Janowskiego), na co Michał Wiśniewski odpowiedział, że on z kolei widziałby na Placu Centralnym socrealistyczną fontannę, która jest w zbiorach Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, a która stoi tam kompletnie nieużywana i niepotrzebna.

„Nowa Huta. Architektoniczny portret miasta 2. połowy XX wieku” pod redakcją Jarosława Kłasia to zbiorowe opracowanie poświęcone architekturze i urbanistyce Nowej Huty drugiej połowy XX wieku. Publikację tworzą teksty autorstwa

Pawła Jagło, Doroty Jędruch, Marty Karpińskiej, Magdaleny Smagi, Kamili Twardowskiej i Michała Wiśniewskiego. Drugie wydanie wzbogaca fotografie autorstwa Magdy Rymarz i Błażeja Szymczyka, grafiki autorstwa Krzysztofa Piły oraz ortofotomapy, biogramy autorów oraz indeks miejsc.

Książka stanowi istotny wkład w refleksję nad złożonym dziedzictwem architektonicznym

i urbanistycznym Nowej Huty i jest jedynym takim kompendium wiedzy o pięciu nowohuckich dzielnicach Krakowa: Czyżynach, Mistrzejowicach, Bieńczykach, Wzgórzach Krzesławickich oraz Nowej Hucie. Drugie wydanie książki pokazuje, że opowieść o Nowej Hucie wciąż się pisze – tak jak samo miasto i jego mieszkańcy, którzy pozostają „w procesie”.

**Monika Fiołek  
Fot. Mateusz Pasek**



Spotkanie z autorkami i autorami tekstów do książki „Nowa Huta. Architektoniczny portret miasta drugiej połowy XX wieku



Spotkanie w ARTzonie, w środku badacz Nowej Huty, prof. Zbigniew Myczkowski



Dr Jarosław Kłaś podpisuje książkę Nowa Huta. Architektoniczny portret miasta drugiej połowy XX wieku

**Tydzień  
FELIETON  
JANA  
FRANCZYKA**

## POZNAĆ HISTORIĘ NOWEJ HUTY

Muzeum Nowej Huty, czyli jeden z oddziałów Muzeum Krakowa, przyjmuje zgłoszenia uczniów szkół ponadpodstawowych do udziału w konkursie: „Na fundamencie krzyża. Historia Kościoła w Nowej Hucie”. Patronat nad tym szczególnie konkursem, który ma już wieloletnią tradycję, od samego początku sprawuje Rada Miasta Krakowa, a sam konkurs organizowany jest we współpracy z parafią Najświętszego Serca Pana Jezusa na os. Teatralnym oraz Głosem. Tygodnikiem Nowohuckim. Do współorganizatorów dołączyła także ostatnio Rada Dzielnicy XVIII Nowa Huta.

Jak zwrócili uwagę organizatorzy konkursu, Nowa Huta, budowana od podstaw, jako projekt ideologiczny, szybko stała się miejscem realnego życia i doświadczeń jej mieszkańców – zarówno przyjezdnych, jak i dawnych mieszkańców okolicznych wsi. Wspólne przeżycia, m.in. walki o krzyż nowohucki w 1960 roku, ukształtowały lokalną wspólnotę. I chociaż czasy się zmieniają, to proces budowania tożsamości Nowej Huty trwa

**Ciesz się to, że  
każdego roku  
w tym historycznym konkursie  
bierze udział tak  
wielu młodych  
mieszkańców  
Nowej Huty.**

nadal. A ważnym elementem budowania tej tożsamości jest refleksja nad historią Dzielnicy w pokoleniu jej młodych mieszkańców.

Ciesz się to, że każdego roku w tym historycznym konkursie bierze udział tak wielu młodych mieszkańców Nowej Huty. Dobrze przygotowanych do konkursowych zmagani przez swoich pedagogów i nauczycieli. Przez nauczycieli, którym także należą się słowa uznania.

**Jan L. Franczyk**



**Ośrodek Kultury Norwida**  
+ 27 II, godz. 18:00–20:00 (galeria ARTzona, os. Górali 4) – Galeria ARTzona. Wernisaż wystawy zbiorowej „Kobiecość wobec codzienności”. Wystawa realizowana w ramach Festiwalu Kobiet „Heroina Bohaterka 2026”. Wstęp wolny.  
+ 27 II, godz. 19:00 (Kuźnia Ośrodka Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14, duża sala) – Mistrzejowickie Spotkania Filmowe: W czerni i bieli. Projekcja filmu „Gangsterzy i filantropi”, reż. Jerzy Hoffman, Edward Skórzewski, 1962, 82 min. Film odpowiedni dla widowni od 12. roku życia. Wstęp wolny. Wydarzenie dofinansowano ze środków Dzielnicy XV Mistrzejowice.  
+ 4 III, godz. 17:00–20:00 (ARTzona, os. Górali 4) – „Flora domowa”. Warsztat graficzny. Prowadzenie: Ronda Bautista. Wstęp: 30 zł/warsztat, obowiązują zapisy: okn.edu.pl. Wydarzenie realizowane w ramach Festiwalu Kobiet „Heroina Bohaterka 2026”. Dofinansowano ze środków Dzielnicy XVIII Nowa Huta.  
+ 5 III, godz. 17:00–20:00 (ARTzona, os. Górali 4, Duża sala) – „Co do mnie przychodzi, czyli jak uważnie przeżywać każdy dzień”. Warsztat psychoedukacyjny. Prowadzenie: Zofia Noworól-Ostrowska. Wstęp: 30 zł/warsztat, obowiązują zapisy: okn.edu.pl. Wydarzenie realizowane w ramach Festiwalu Kobiet „Heroina Bohaterka 2026”. Dofinansowano ze środków Dzielnicy XVIII Nowa Huta.

**Klub Mirage Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Bohaterów Września 26**  
+ 27 II, godz. 17:00 – Wieczory relaksacyjne: tańce w kręgu i liniowe. Zapraszamy na wieczór wypełniony relaksem, tańcem, spokojną atmosferą i przyjazną muzyką. Taniec w kręgu wykonywany w kole lub korowodzie jest dla każdego, powstał z naturalnej potrzeby ludzi bycia razem, wspólnej zabawy, wspólnego spędzania czasu, radości i akceptacji. W kręgu obok siebie mogą stanąć wszystkie pokolenia i doskonale się razem bawić, nie potrzeba partnera ani umiejętności, wystarczą wygodne buty, uśmiech i otwarte serce. Do kręgu można włączyć się i wyjść z niego w dowolnej chwili, nie są do tego potrzebne żadne szczególne umiejętności. Aby tańczyć, nie potrzebujemy pary, a w spotkaniach tanecznych nie chodzi o dążenie do perfekcji, o bezbłędne opanowanie kroków i figur, ale o to, by być razem z innymi, by pozwolić sobie na spontaniczność i radość ze wspólnego ruchu przy pięknej muzyce z różnych stron świata. Zabierz przyjaciółkę, sąsiada i dołącz do kręgu dobrego nastroju i dobrej zabawy. Tańce poprowadzi Barbara Mrózek. Wstęp wolny. (f)

FESTIWAL KOBIEC.  
HEROINA.  
BOHATERKA 2026.

# CODZIENNOŚĆ

# CODZIENNOŚĆ

# CODZIENNOŚĆ

ARTzona | Ośrodek Kultury Norwida  
os. Górali 4, Kraków

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW DZIELNICY XVIII NOWA HUTA

OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

**Duża Scena, os. Teatralne 34**  
+ 27 II (piątek), godz. 11 i 19 – Folwark zwierzęcy.  
+ 28 II (sobota), godz. 18 – Folwark zwierzęcy.  
+ 1 III (niedziela), godz. 17 – Folwark zwierzęcy.  
+ 4 III (środa), godz. 9 – Królowa Śniegu.  
+ 5 II (czwartek), godz. 10.30 – Królowa Śniegu.  
**Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1**  
+ 27 i 28 II (piątek i sobota), godz. 19 – Tramwaj zwany pożądaniem.  
+ 4 i 5 III (środa i czwartek), godz. 19 – Krakowska lekkość bytu.

**TIM/Scena Warsztatowa, os. Teatralne 23**  
+ 27 II (piątek), godz. 9 – Lokomotywę przez świat.  
**TIM/Scena Kolorowa, os. Teatralne 23**  
+ 3 III (wtorek), godz. 9 – Mały Książę.  
**TIM/Scena Kameralna, os. Teatralne 23**  
+ 3 i 4 III (wtorek i środa), godz. 11.15 – Kruk z Tower. s

PIECZYWO Z WADOWIC

Szukamy coraz częściej możliwości zakupu dobrego i tradycyjnego pieczywa. Na szczęście wybór w Krakowie jest duży. Mamy sporo piekarni, w tym w nowohuckiej aglomeracji. Na rynku bardzo widoczny jest „Awitex”, posiadający sporą sieć sklepów własnych. Można także kupić pieczywo w marketach, ale jest ono z reguły z ciasta mrożonego i na miejscu podgrzewanego w



piecach. Bywa ono nawet ciepłe przy kupnie, ale szybko traci swoje właściwości i staje się kluchą. Pieczywo jest też dostarczane spoza miasta z reguły z małych tradycyjnych piekarni. Na Tomexie mamy kilka takich punktów. Ja tym razem zarekomenduję pieczywo z Wadowic od znanych piekarzy Stanisława i Beaty Zgudów, albowiem Wadowice słyną nie tylko z „kremówek”, które tu też można kupić po 8 zł/szt. W pawilonie nr 423 na Tomexie wypieki są sprzedawane codziennie od rana do wyczerpania asortymentu, tak jak to było dość wcześnie, ok. południa w ub. sobotę, bo popyt był dość spory. Piekarnia słynie z chleba tradycyjnie wypiekanego na zakwasie. Można go tutaj kupić jako okrągły o wadze 1 kg za 12 zł. Jest też metrowiec po 13 zł/kg. Chleb razowy o wadze 0,5 kg kosztuje 10, a orkiszowy 13 zł. Chleb żytni razowy jest w cenie 10 zł bochenek. Nowością jest chleb z dynią po 10 zł. Weki są w cenie 7 zł, bułki maślane po 4 zł/szt., drożdżówki po 4 zł/szt., bułki kajzerki po 1,50 zł, a duże pszenne po 1,80 zł/szt. Tutaj można kupić pyszną chałkę za 11 zł. Kołaczki są nieco droższe i kosztują 13 zł. Kto przyjdzie wcześniej może kupić nieduże, ale bardzo smaczne pizze po 5 zł/szt. i kapuśniaczki po 6 zł/szt., a prawdziwa bułka tarta kosztuje 10 zł za torebkę 0,5 kg. W tym sklepie firmowym, są także wyroby cukiernicze. Jest smaczne ciasto klasyczne i różnego rodzaju ciasteczka. Tradycyjny sernik kosztuje 45 zł/kg, a makowiec 46 zł, podobnie jak miódownik. Ciasto marchewkowe jest nieco tańsze i kosztuje 43 zł/kg. Rolady kremowe są w cenie 57 zł/kg. Hitem są rogaliki z marmoladką na wagę po 60 zł/kg, które ja nazywam „grzebykami” ze względu na kształt. Można także kupić pakowane pachnące wanilią ciasteczka korzenne i takie z bezą i marmoladką w cenie ok. 45 zł/kg. Zaletą tej placówki jest miła i służąca radą obsługa. Panie Halina i Renata rozpoznają swoich stałych klientów i zawsze zamieniają z nimi parę słów o codziennych sprawach. Sklep firmowy Piekarni z Wadowic na „Tomexie” jest czynny od poniedziałku do soboty od godz. 7.00 do 15 lub do sprzedaży całego asortymentu. (sp) Fot. autor

Stabilizacja na rynku walutowym przy mocnym kursie złotówki. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 7 tel. 12 641-46-36 zanotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 3,55-3,59 zł, euro: 4,20-4,24 zł, GBP: 4,80-4,85 zł, CHF: 4,59-4,64 zł. Aktualne kursy walut www.kantorjib.pl. (mp)



**WARTOŚĆ SENTYMENTALNA** to poruszający, nominowany do 8 Złotych Globów i 9 Oscarów najnowszy film Joachima Triera („Najgorszy człowiek na świecie”). Jeden z trzech najdłużej oklaskiwanych tytułów w historii festiwalu w Cannes. Siostry Agnes i Nora spotykają się ze swoim dawno niewidzianym ojcem, charyzmatycznym, niegdyś znanym reżyserem filmowym. Proponuje on Norze, aktorce teatralnej, rolę w swoim najnowszym filmie, który ma być jego powrotem do świata filmu. Gdy dziewczyna odrzuca propozycję, ten zatrudnia młodą gwiazdę Hollywood. Teraz siostry muszą poradzić sobie nie tylko ze swoją skomplikowaną sytuacją z ojcem, ale też z amerykańską gwiazdą, która zmienia ich rodzinną dynamikę.

**KOPNEŁABYM CIĘ, GDYBYM MOGŁA** to czarna komedia ze znakomitą rolą nagrodzonej Złotym Globem i nominowanej do Oscara Rose Byrne. Jeśli wydaje ci się, że świat się na ciebie uwziął, nie nadążasz i masz za dużo na głowie, pamiętaj: inni mają gorzej. Linda balansuje na krawędzi między obowiązkiem a wyczerpaniem, między dającą poczucie kontroli rutyną a chaosem. Jej córka wymaga stałej opieki, mąż jest nieobecny, praca dobija, a sufit dosłownie wali się na głowę. Terapeuta przewraca oczami, instytucje piętrzą przeszkody... Wir codziennych zdarzeń przeradza się w nieokiełznany, egzystencjalny koszmar. Nic dziwnego, że gdyby tylko mogła i znalazła na to czas, skopałaby wszystkich i wszystko w bezsilnej wściekłości. Film będzie można obejrzeć również w Filmowym Klubie Seniora i Seniorki we wtorek 3 marca o godz. 13:30.

Nagrodzony Złotą Palmą w Cannes, nominowany do Złotych Globów i Oscara dramat **TO BYŁ ZWYKŁY PRZYPADK** jest przejmującą refleksją nad tematami traumy, przebaczenia i moralności. Irański reżyser Jafar Panahi powraca z filmem, który – podobnie jak jego poprzednie dzieła – mocno uderza w autorytarny reżim. Zaczyna się od tytułowego przypadku. Awaria samochodu sprawia, że małżeństwo z kilkuletnią córką musi podjechać do przydrożnego warsztatu. Trafia tam na dwóch mechaników. Jednym z nich jest Vahid. Mężczyzna jest byłym więźniem politycznym zatrzymanym w wyniku antyrządowych protestów. Tortury, jakim został poddany, odbiły się poważnie na jego zdrowiu. W niespodziewanym gościu Vahi rozpoznaje swojego oprawcę, komisarza irańskiej policji. W akcie zemsty decyduje się go porwać, licząc, że przyniesie mu to ukojenie. Najpierw jednak będzie musiał skonfrontować się ze swoimi wątpliwościami. Seanse w sali Mały Metraż.



**Biblioteka Kuźnia Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Złotego Wieku 14, poleca:**  
  
+ **Louise Erderich, Rzeka Czerwona, Wydawnictwo ArtRage, 2025.** W Tabor w stanie Północna Dakota losy grupki osób splatają się wokół kontrowersyjnego ślubu. Garry Geist, młody, pełen łęku dziedzic dwóch farm za wszelką cenę pragnie ożenić się z Kismet Poe, impulsywną eks-gotką, która ma przesądzić o jego losie, choć nie wybrała jeszcze własnego. W Kismet kocha się także Hugo, wyrośnięty rudowłosy samouk o łagodnym usposobieniu, który postanawia, że odbierze ją Gary'emu, nawet jeśli będzie musiał rozbić ich małżeństwo. Matka Kismet, Crystal, w trakcie pracy na nocną zmianę – transportu buraków cukrowych z gospodarstwa rodziców Gary'ego – słucha ponurych audycji radiowych, doświadcza wizji aniołów stróżów i zamartwia się o przyszłość własną i córki. Czas ludzki, czas głęboki, czas Rzeki Czerwonej, okres półtrwania herbicydów i pestycydów czy elegancja czasu symbolizowana przez próbki rdzenia wiertniczego pobierane z niewyobrażalnych głębin – wszystko to zestawione jest z gwałtownością zmian klimatycznych, ubożenia zasobów naturalnych i niespodziewanego kryzysu ekonomicznego lat 2008–2009. Rzeka Czerwona to opowieść przepełniona czułością, humorem, niepokojem, halucynacjami i żałobą. To rzecz o zawodowych bóleczkach, bezmiernych radościach, burzliwych pejzażach i jedzeniu rodzimych ziół z własnego ogródka. O zwykłych ludziach, którzy marzą, dorastają, zakochują się, zmagają z losem, znoszą tragedie, skrywają gorzkie sekrety; o ludziach złożonych i pełnych sprzeczności, przyzwyczajonych i niepozabawionych wad, samotnych i niepozabawionych nadziei. Wreszcie o surowym pięknie równinnej wspólnoty, której członkowie muszą stawić czoło tragedii, gdy potężne siły wywracają ich życie do góry nogami.  
  
+ **Aleksandra Gałka-Reczko, Dług. Reportaże spod kreski, Wydawnictwo Poznańskie, 2025.** Łatwo wpaść w dług: Niezapłacona rata, faktura, mandat, kredyt na zero procent, który przez drobne niedopatrzanie kończy się windykacją – dłużnikiem można stać się bardzo łatwo. A dług to nie tylko debet na koncie czy wpis w rejestrze dłużników. To przede wszystkim emocje: niepokój, strach, bezsilność i poczucie wstydu. Aleksandra Gałka-Reczko, laureatka Konkursu Reporterskiego Wydawnictwa Poznańskiego, wysłuchała dziesiątek opowieści – czasem bolesnych, czasem absurdalnych, ale zawsze prawdziwych. Artysta, który wpadł w spiralę długu, by rozwijać swój teatr, owoc jego pasji. Małoletnia M., która odziedziczyła dług po swoim dziadku. Naukowiec, która chwilówkami finansowała swoje wystawne życie w stolicy. „Robin Hood dłużników”, który teraz pomaga. I wreszcie – komornik pokazujący, jak to wszystko wygląda „po drugiej stronie lustra”. To tylko niektóre z tych opowieści. Wszystkie składają się na reporterską podróż po Polsce zadłużonej – tej widocznej w raportach i opracowaniach oraz tej ukrytej za fasadą „dobrego życia”. To także książka o tym, jak dług kształtuje nasze codzienne wybory i marzenia. A być może też o tym, jak wiele możemy się dowiedzieć o sobie właśnie wtedy, gdy jesteśmy pod kreską.



# TREŚCI WRAŻLIWE POD KONTROLĄ. NOWATORSKI PROJEKT W NOWEJ HUCIE



Na zdjęciu książki z Biblioteki Głównej Ośrodka Kultury Norwida ze specjalnymi etykietami o treściach wrażliwych.

**Biblioteki Ośrodka Kultury Norwida wystartowały z nowatorskim działaniem, jakim jest oznaczanie treści wrażliwych w zbiorach bibliotecznych (książkach). To inicjatywa, która ma zwiększyć komfort czytelników.**

Treści wrażliwe to tematy takie jak przemoc (fizyczna, psychiczna, seksualna), dyskryminacja, uzależnienia (alkohol, narkotyki), wulgarny język, a także obrazy mogące wywołać silny lęk, smutek czy przywołać traumatyczne do-

świadczenia. – By uniknąć negatywnych skutków kontaktu z treściami wrażliwymi, warto o nich informować. Oznaczanie ich daje odbiorcom i odbiorczyń możliwość wyboru, czy sięgnąć po daną pozycję – wyjaśnia Magdalena Kotuła,

specjalistka ds. dostępności w Ośrodku Kultury Norwida. Jak podkreśla, nie chodzi o ocenianie czy ograniczanie dostępu do literatury, lecz o rzetelną informację, która pozwala czytać w sposób bardziej świadomy i bezpieczny.

Treści wrażliwe w książkach są oznaczane poprzez etykiety naklejone na ostatnich stronach egzemplarzy oraz odpowiednie adnotacje w bibliotecznym katalogu online. – Zakładamy, że będzie to minimum pięć książek miesięcznie. W pierwszej kolejności weryfikowane będą najnowsze książki, a następnie proces ten będzie sukcesywnie obejmował starsze pozycje, zgodnie z rokiem wydania – informuje Magdalena Bielawska, dyrektorka Biblioteki Ośrodka Kultury Norwida. W przyszłości lista oznaczonych tytułów ma być systematycznie rozszerzana.

Projekt wystartował 19 lutego. W jego realizację włączył się cały zespół Ośrodka – od bibliotekarek po pracowników działów merytorycznych. Oznaczone etykietami pozycje

będą wskazywać czytelnikom i czytelniczkom pracowniczk bibliotek – Biblioteki Głównej na os. Góralskiej 5 oraz Biblioteki Klubu Kuźnia na os. Złotego Wieku 14. Równolegle ruszyła kampania informacyjna adresowana do odbiorców i odbiorczyń, wyjaśniająca ideę i zasady działania projektu.

– Według naszej wiedzy jest to projekt pionierski na skalę ogólnopolską. W pierwszej kolejności weryfikacji poddana zostanie literatura piękna – powiedział dyrektor Ośrodka Kultury Norwida dr Jarosław Kłós podczas konferencji prasowej w ARTzonie.

Ze względu na bardzo dużą liczbę pozycji w zasobach bibliotek, które stale się powiększają, oznaczanie treści wrażliwych to zadanie rozpisane na lata. Przedsięwzięcie wpisuje się jednak w szersze działania Ośrodka na rzecz dostępności i wrażliwości społecznej – tak, aby biblioteka była przestrzenią otwartą, bezpieczną i przyjazną dla wszystkich.

**Monika Fiołek**  
**Fot. Jadwiga Bryś**

## WARTO PRZECZYTAĆ: ŻYCIE CODZIENNE KOBIET W PRL

Długo czekaliśmy na taką publikację. „Życie codzienne kobiet w PRL” jest bowiem pierwszą niezwykle szeroką panoramą prezentującą blaski i cienie oraz radości i smutki egzystencji kilku pokoleń Polek w okresie trwania Polski Ludowej. Opisuje tamtą codzienność rzetelnie i wiernie, bez politycznego zaciętrzewienia i propagandowego naciągania wiodącego do dezinformacji, co cechuje niestety szereg pozycji podejmujących dotąd ten temat.

Jej autor – Błażej Brzostek, historyk mający w dorobku kilka wybitnych monografii, którego dzieciństwo przypadło na ostatnie dziesięciolecie PRL, zaproponował atrakcyjną czytelniczo formułę dla przedstawienia w pełni owej kobiecej codzienności. Także jej przemian na przestrzeni ponad czterech dekad, zróżnicowania wynikającego m.in. z perspektywy zamieszkania (miasto – wieś), odmienności regionalnych, uwarunkowań kulturowo-społecznych, tradycji. Rzecz cała została ujęta w trzech dużych częściach – rozdziałach, odzwierciedlających cykle kobiecego życia, ich powtarzalność, rytm, będące doświadczeniem zarazem jednostkowym i powszechnym, stanowiącym zdaniem autora „esencję codzienności”.

Trafnie ukazuje to rozdział rekonstruujący pory dnia, czyli kolejne jego fazy – od porannej pobudki do nocy – z licznymi czynnościami i obowiązkami,

jakim codziennie musiały sprostać kobiety, młodsze i starsze. Obok powinności domowych i rodzinnych była przecież praca zarobkowa. A gdzie miejsce na spotkania towarzyskie, rozwijanie pasji i czas dla siebie? „Większość kobiet opuszczała pracę z ułożonym planem zadań na trasie i czynności w domu – strategię zakupów, odebrania dziecka z przedszkola, dokończenie obiadu”, stwierdza autor książki, przekonując, iż większość czasu poza pracą zawodową (wolne soboty pojawiły się dopiero w latach 70.) kobiety inwestowały w sprawy bliskich: przygotowanie jedzenia, pomoc w lekcjach dzieciom, utrzymanie czystości. Ich nieustanne zabiegi o maksymalne wypełnienie obowiązków wiązały się jednak z poczuciem winy, które kazało im zapomnieć o własnym zmęczeniu i dolegliwościach. „Nie godziły się z własną niemocą, znosiły różne bóle, były przyzwyczajone do sygnałów zmęczenia, które trzeba ignorować”, zauważa historyk. Musiały być odporne i wytrzymałe tym bardziej, że mężczyźni słabiej wiązali się z życiem domu. Przez lata utrwał się model „sobotniego męża” – tego dnia pomagał on zwykle żonie w porządkach oraz „niedzielnego taty” – w ten dzień wolny rekompensował on dzieciom swoją nieobecność w trakcie tygodnia. W omawianej pracy Brzostek stara się uwzględnić wszystkie chyba aspekty kobiecego losu – łącznie z najbardziej intymnymi

mi – w zmiennych czasach PRL, obejmujących lata powojennej odbudowy, stalinizmu, „małej stabilizacji”, krótki okres konsumpcyjnej prosperity – jedyny w tamtej epoce – na początku dekady rządów Edwarda Gierka zakończonych ekonomicznym krachem oraz lata 80. oznaczające mizериę gospodarczą. Dla większości Polek życie wówczas nie było łatwe. O wielu udogodnieniach cywilizacyjnych dostępnych w zachodnim świecie, w tym adresowanych stricte do płci żeńskiej, mogły tylko pomarzyć, choć o istnieniu wielu z nich wiedziały dzięki wyświetlanym u nas zagranicznym filmom i obcojęzycznej prasie.

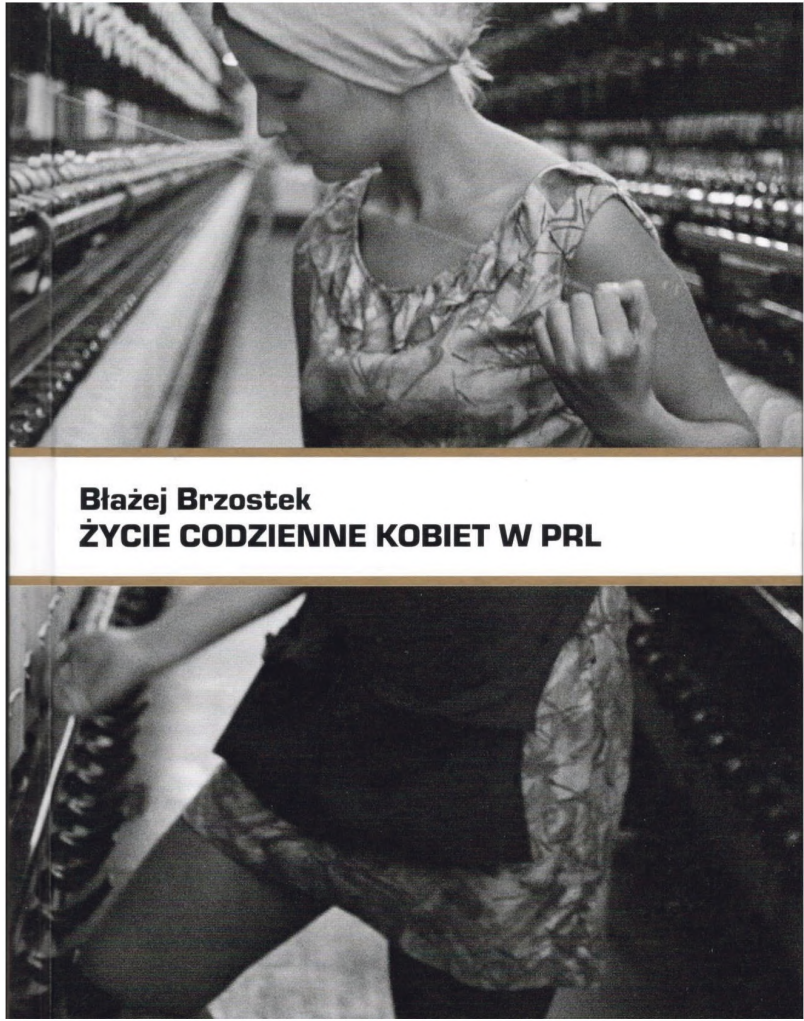
Opowieść o kobiecej codzienności na minionym etapie dziejów autor uwiarygadnia mnóstwem przykładów, odwołujących się wielokrotnie do przeżyć i historii konkretnych ludzi. Dostarcza ogromnej wiedzy, z bogactwem szczegółów zaczerpniętych z wielu źródeł. Są to m.in. pamiętniki, dzienniki, wspomnienia (nie mało z nich dotyczy czasów budowy Nowej Huty), korespondencja pocztowa, czasopisma, literatura faktu, filmy i kroniki filmowe, badania socjologiczne. Mimo solidnego bagażu naukowego książka – licząca blisko 500 stron – jest przystępnym, fascynującym czytałem wartym poznania. Zwłaszcza przez ludzi młodych, których edukacja o powojennej Polsce sprowadza się wielokrotnie do stereotypów lub sentymentalnych opowia-

stek. Wydane przez Państwowy Instytut Wydawniczy, w reaktywowanej serii historycznej, „Życie codzienne kobiet w PRL” to również kolejne ważne ogniwo, po „Chłopkach” – głośnym bestsellerze Joanny Kuciel-Frydryszak, na drodze wnikliwego poznania przeszłości z perspek-

tywy naszych prabab, bab i matek. Zrozumienia ich losów i doceniania ich twardych charakterów.

**Piotr Wasilewski**

**B. Brzostek, „Życie codzienne kobiet w PRL”, PiW, Warszawa 2025**



**Błażej Brzostek**  
**ŻYCIE CODZIENNE KOBIET W PRL**



# RUSZYŁA 13. EDYCJA BUDŻETU OBYWATELSKIEGO MIASTA KRAKOWA

16 lutego rozpoczęła się 13. edycja Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa. To świetna okazja, żeby realnie wpłynąć na to, jak zmienia się nasze miasto. Mieszkańcy Dzielnicy XVII – Wzgórz Krzesławickie w poprzednich edycjach udowodnili swoim zaangażowaniem, że ta idea jest im bliska. Mamy nadzieję, że również w tym roku frekwencja w naszej dzielnicy będzie na wysokim poziomie – przypominamy, że w 2025r. to właśnie w Dzielnicy XVII odnotowano najwyższą frekwencję podczas głosowania! Żeby jednak było na co głosować – czas zaangażować się w pisanie projektów!

## Termin składania projektów

Od 16 lutego do 17 marca macie czas, żeby zgłosić swój pomysł – może to być inicjatywa dotycząca Waszej okolicy albo projekt ogólnomiejski. Jeśli od dawna chodzi Wam coś po głowie – to idealny moment, żeby działać.

## Dostępne środki

W tym roku miasto przeznaczyło na budżet obywatelski aż 54 mln zł. Środki zostały podzielone na projekty ogólnomiejskie i dzielnicowe. Na zadania o charakterze ogólnomiejskim przeznaczono 10 800 000 zł. Koszt realizacji jednego projektu musi mieścić się w przedziale od 50 000 zł do 2 160 000 zł. Na projekty realizowane w dzielnicach zaplanowano 43 200 000 zł. W Dzielnicy XVII minimalna wartość projektu dzielnicowego to 5 tysięcy złotych maksymalna natomiast 990 880,35 zł. Łącznie na projekty w naszej dzielnicy przeznaczona została kwota 2 477 200,89 zł

## Jak złożyć projekt?

Spokojnie – to naprawdę proste! Wystarczy wejść na stronę

Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa gdzie czeka na Was czytelna instrukcja krok po kroku, która przeprowadzi przez cały proces: od założenia konta aż po wysłanie projektu. Warto zajrzeć i przekonać się, że to łatwiejsze, niż się wydaje.

## Zmiany w tegorocznej edycji

Tegoroczna edycja przynosi kilka ważnych zmian – wszystkie wprowadzono w wyniku konsultacji z mieszkańcami i mieszkańcami. Ich celem jest uproszczenie zasad, większa przejrzystość procesu oraz zapewnienie równych szans wszystkim projektom.

## Najważniejsze z nich to:

- większy nacisk na ogólnodostępność projektów
- więcej przejrzystości na etapie zgłaszania projektów
- nowe minimalne kwoty projektów
- rzetelne wyceny oraz myślenie o projektach w dłuższej perspektywie
- równe i bezstronne głosowanie
- większa elastyczność w sposobach oddawania głosów
- zakaz prowadzenia agitacji przez instytucje miejskie
- dbałość o trwałość projektów oraz równe zasady rekrutacji uczestników.

Zachęcamy do zapoznania się z regulaminem oraz procedurą realizacji budżetu obywatelskiego (dostępne na stronie Internetowej) – to najlepszy sposób, aby dobrze przygotować swój projekt i świadomie wziąć udział w całym procesie. Zaangażujcie się już dziś! Budżet obywatelski to realna szansa, żeby zamienić dobre pomysły w konkretne działania. Składajcie projekty, głosujcie i współdecydujcie o przyszłości Krakowa. Wasz głos naprawdę ma znaczenie!

## KWIATY, MUZYKA I ROCK'N'ROLL- ŚWIĘTUJEMY DZIEŃ KOBIET!

Z okazji Dnia Kobiet zapraszamy na wyjątkowe spotkanie pełne muzyki, uśmiechu i miłej atmosfery. Tego dnia odwiedzi nas sam król rock and rolla – jego niezapomniane przeboje przeniosą nas w świat rytmu i dobrej zabawy.

Wszystkie panie zostaną powitane kwiatami, a na wszystkich gości czekać będzie słodki poczęstunek, który umili wspólnie spędzony czas.

Wydarzenie jest realizowane ze środków Rady Dzielnicy XVII Wzgórz Krzesławickie. Zgłaszać swój udział można pod numerem telefonu 504418929



# RODZINNE KOŁĘDOWANIE 2026

Za nami XIX Przegląd Rodzinnych Grup Kolędniczych z Samorządowych Przedszkoli położonych w Dzielnicy XVIII. Wydarzenie, w którym w tym roku wzięło udział aż 14 grup, odbyło się w gościnnych progach Artzony Ośrodka Kultury Norwida. Na scenie pojawiło się ponad 250 osób reprezentujące 4 pokolenia przedszkolnych rodzin. Wydarzenie uświetnił występ Nowohuckiej Orkiestry Dętej. Rada Dzielnicy XVIII – Nowa Huta od lat jest patronem oraz sponsorem wszystkich nagród dla uczestników wydarzenia.

To wyjątkowa impreza, podczas której na scenie stają razem trzy a czasem nawet 4 pokolenia. W oryginalnych aranżacjach, lub tradycyjnych wykonanych totalnie na luzie a czasem z ogromną treścią od 19 lat grupy z nowohuckich przedszkoli prześcigają się w opracowywaniu coraz to nowych, atrakcyjniejszych wykonanń mniej lub bardziej znanych kolęd i pastorałek. Co roku w ramach wydarzenia na scenie staje kilkaset osób, objawiają się talenty wokalne, muzyczne i taneczne. Wujkowie i ciotcie, babcie i dziadkowie bracia i siostry nowohuckich przedszkolaków biorą w ręce gitary, skrzypce, dzwonki wkładają stroje pastuszków, aniołów turoń i wspólnie śpiewają kolędy. Oczywiście każdą niemal rodzinną grupę wspierają i uzupełniają ukochane „panie”, czyli nauczycielki przedszkolne. – Boże Narodzenie to w polskiej tradycji czas wyjątkowy, kiedy spotykamy się z najbliższymi a my od lat widzimy, że w naszych przedszkolach zawiązują się relacje nie tylko między dziećmi, ale często też między rodzicami chcemy również w tych przedszkol-

nych rodzinach spotkać się w Święta... a nie ma lepszego pretekstu do świątecznego spotkania niż śpiew. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że Rada Dzielnicy XVIII zauważyła tę inicjatywę i zdecydowała się ją wesprzeć. Dzięki temu każda z pojawiającej się na scenie grup otrzymuje równorzędne i naprawdę wartościowe nagrody. – mówi Katarzyna Wolny dyrektor Samorządowe Przedszkola nr 107 „Słoneczne nutki”, która od samego początku jest organizatorem tego wydarzenia. Warto przy tej okazji przypomnieć, że przegląd tym różni się od konkursu, że nie ma tu rywalizacji, nie są przyznawane żadne miejsca a każda grupa, która staje na scenie otrzymuje nagrodę. Pomimo tego wśród wykonawców wyraźnie widać treść, często to dorośli nawet bardziej niż dzieci są przejęci występem. Dla wielu z nich i tych małych i dużych jest to, bowiem „ich pierwszy raz na scenie”. Warto zaznaczyć, że dzięki gościnności Ośrodka Kultury Norwida występy mogły odbyć się w odnowionej i profesjonalnie zaadaptowanej sali ARTzony, która w ostatnich



miesiącach, dzięki przeprowadzonej adaptacji akustycznej – zyskała znacząco lepsze parametry brzmieniowe oraz została wyposażona w nowoczesny system multimedialny, umożliwiający profesjonalną realizację oświetlenia i nagłośnienia scenicznego.

– Z wielką radością wspieramy to wydarzenie jest ono, bowiem zupełnie wyjątkowe! Nie wiem czy ktokolwiek w Krakowie a nawet w całej Polsce robi coś podobnego. To ogromny wysiłek organizacyjny i warto podkreślić ogrom pracy, jaki od lat wkłada w to Kadra Sa-

morządowego Przedszkola nr 107 „Słoneczne nutki” pod kierownictwem dyrektor Katarzyny Wolny. Wręczane przez organizatorów pamiątkowe statuetki aniołów wykonywane są ręcznie przez pracowników Przedszkola 107 – co roku inne. Rada Dzielnicy przeznacza środki na nagrody dla uczestników oraz stara się promować Przegląd Rodzinnych Grup Kolędniczych. Tradycyjnie też grupa radnych bierze udział w wydarzeniu. Z ogromną radością patrzy się na te występy – podziwiam wszystkich występujących, widać, że w przy-

gotowania, i ci mali i ci duzi, wkładają wiele pracy a w występy całe serca. Być może w przyszłorocznym jubileuszowym Przeglądzie wystąpimy, jako grupa radnych... jeśli nie zje nas treść – mówi Mariusz Woda przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVIII – Nowa Huta.

Dziękujemy wszystkim, organizatorom i wykonawcom, za tegoroczne wydarzenie, z ogromną niecierpliwością czekamy na przyszłoroczny jubileuszowy XX Przegląd Rodzinnych Grup Kolędniczych z Samorządowych Przedszkoli położonych w Dzielnicy XVIII.



**RADA DZIELNICY XVIII NOWA HUTA:**  
os. Centrum B 6, 31-927 Kraków, tel. 12-644-78-40,  
e-mail: rada@dzielnica18.krakow.pl, www.dzielnica18.krakow.pl.

**Zarząd:** przewodniczący Mariusz Woda; **z-ca przewodniczącego** Józef Szuba; **członkowie zarządu:** Bogumiła Drabik, Andrzej Kowalik. **Redakcja kolumny:** Rada Dzielnicy XVIII.



# WYGRANE RODZINY W KRAKOWIE



W ubiegłą sobotę w Domu Utopii na os. Szkolnym odbyła się debata pod hasłem „Czy komunikacja społeczna jest kluczem do porozumienia i wzmacnia relacji” w ramach projektu „Wygrane rodziny w Krakowie”. Otworzyła debatę z-ca dyr. MOPS Katarzyna Kadeła, a poprowadziła ją Małgorzata Łyżwińska-Kustra wprowadzając zebranych do idei debaty. Wzięły w niej udział rodziny biorące udział w Projekcie „Wygrane rodziny w Krakowie” zamieszkujące w starej części Nowej Huty razem z dziećmi, którym zapewniono na czas debaty merytoryczną salę zabaw.

Debatę rozpoczął Łukasz Hobot kierownik Sekcji Projektowej MOPS przybliżając idee Projektu „Wygrane Rodziny w Krakowie”. Jest to projekt dofinansowany z Unii Europejskiej i bierze w nim udział 27 miejscowości w Polsce. W Krakowie zaangażowane jest w projekt 20 rodzin ze starej części Nowej Huty doświadczających trudności życiowych i problemów opiekuńczo-wychowawczych. Projekt jest realizowany przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej Gminy Miejskiej Kraków przy współudziale Fundacji Nowe Czasy w okresie od 1 lutego 2025 do 30 kwietnia 2027 r. Istotą Projektu jest wdrożenie i upowszechnianie modelu pracy z rodziną ukierunkowanego na przerwanie mechanizmów wykluczenia społecznego ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb dzieci. Ma to być kompleksowe wsparcie rodziny oraz koordynacja działań w środowisku lokalnym. Geneza modelu wywodzi się z rozwiązania opracowanego i testowanego w projekcie „Praski Kokon” realizowanego w Warszawie na Pradze Północy w latach 2017-2022 w ramach programu Wiedza Edukacja Rozwój. Pryncypia pracy z rodzinami obejmują 5 filarów modelu. Jest to Personalizacja czyli dopasowanie do unikalnych potrzeb rodziny. Po drugie jest to Koordynacja, czyli współpraca samorządu i organizacji pozarządowych. Po trzecie jest to Kompleksowość czyli holistyczne podejście do całej rodziny i wzmacnianie kompetencji rodziny. Po czwarte jest to Deinstytucjonalizacja czyli świadczenie

usługi blisko miejsca zamieszkania zapewniając komunikację lokalną. Wreszcie jest to Empowerment czyli rozwijanie poczucia kontroli i wpływu na własne życie. Projekt obejmuje dwuetapową Ścieżkę Wsparcia. Pakiet Podstawowy dla każdej rodziny obejmuje wsparcie Asystenta Rodziny. Organizację warsztatów z komunikacji dla rodziców, trening kompetencji społecznych dla dzieci oraz wsparcie mentora ds. Rozwoju dzieci i młodzieży. Pakiet Rozszerzony dobierany według potrzeb obejmuje dodatkowe działania uruchamiane w odpowiedzi na specyficzne potrzeby rodziny. Obejmuje on wsparcie psychologiczne i psychiatryczne, po drugie Rozwój talentów i doradztwo zawodowe. Po trzecie zapewnia organizację dodatkowych warsztatów z edukacji finansowej i umiejętności wychowawczych. Wreszcie zapewnia wsparcie rodzin innych i pomoc sąsiedzką. Projekt tworzy Platformę Współpracy Publiczno-Społecznej obejmującej Platformę Współpracy, Systematyczne Wsparcie, Budowanie Tożsamości i Integrację Zasobów. Jest to Ekosystem Współpracy obejmujący Podmioty zewnętrzne takie jak szkoła, czy Rynek pracy, Organizacje pozarządowe (NGO) oraz Społeczność sąsiedzka, w jego centrum jest Rodzina.

W ramach Lokalnej Współpracy Wsparcia w Działaniu podpisano 16 porozumień o współpracy m.in. w dziedzinie Kultury i Sportu z Teatrem Ludowym, Stowarzyszeniem Siemacha i KS Hutnik. W dziedzinie Bezpieczeństwa i Zdrowia z Komisariatem Policji VIII Strażą Miejską i szpitalem Żeromskiego, a w ramach Edukacji ze Szkołami Podstawowymi nr 80, 88 i 105. W ramach tej współpracy jest prowadzony bezpośredni kontakt pedagogów szkolnych i asystentów rodziny. Ponadto w ramach zawartych umów jest otwarty dostęp do placówek świetlic Siemachy. Zespół Projektowy tworzą Architekci Zmiany tj.: Pracownicy socjalni prowadzący diagnozę i nadzór, Asystenci Rodziny, Mentor ds. Rozwoju Dzieci zapewniający wsparcie edukacyjne. Kadre zarządzająca tworzą Koordynator Merytoryczny + Specjalista ds. Pracy środowisko-

wej. Natomiast wsparcie terenowe zapewniają animatorzy lokalni dokonujący aktywizacji społeczności. Reasumując Projekt Wygrane Rodziny jest to kompleksowy program dotyczący wsparcia dla rodzin doświadczających trudności, zwłaszcza w obszarach dotkniętych problemem dziedzicznego ubóstwa.

\*\*\*

Kolejne wystąpienie wprowadzające miała Katarzyna Regucka prezes Fundacji Nowe Centrum partner Projektu. Fundacja skupia się na pracy z dziećmi i młodzieżą w warstwie edukacyjnej zdrowia psychicznego w pakiecie podstawowym. W ramach pakietu rozszerzonego organizowane są warsztaty szkoleniowe i laboratoria. Fundacja gwarantuje wsparcie specjalistów mając świadomość, że Projekt jest innowacyjny przywiązuje dużą wagę współpracując przy jego realizacji, kładąc nacisk na komunikację i dialog jako fundament współpracy.

\*\*\*

Osią debaty był panel ekspertów i dyskusja moderowana przez prowadzącą debatę. Wzięły w niej udział dr Ewelina Zdebska pracownik naukowy Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej, Katarzyna Ślęzak psychoterapeutka związana z Domem Terapii, Monika Borkowska-Żebrowska socjolog terapii uzależnień pracownik Miejskiego Centrum Rozwiązywania Problemów Uzależnień oraz Anetta Bigaj pedagog związana ze Stowarzyszeniem Siemacha. Panel rozpoczęła Katarzyna Ślęzak wskazując na dobre rozeznanie środowiska i osób z którymi się współpracuje w tym realizację różnych potrzeb. Anetta Bigaj mówiła o konieczności wzbudzenia poczucia bezpieczeństwa i autentyzmu we wzajemnych relacjach pomiędzy podopiecznymi. Zwróciła także uwagę na umiejętne dochodzenie do kompromisu. Ewelina Zdebska wskazała na tytuł Projektu „Wygrane rodziny” jako na pierwszy krok do sukcesu. Rodzina to podstawowa komórka społeczna i spełnia on szereg ważnych ról. Komunikacja i porozumienie to podstawa dobrej rodziny w której ważnym fundamentem jest wzajemne zrozumienie. W tym miejscu

zacytowała swojego mentora Janusza Korczaka „Nie ma dzieci są ludzie”. To zdanie przypomina, że komunikacja w rodzinie powinna się opierać na szacunku i podmiotowości niezależnie od wieku rozmówcy.

Monika Borkowska-Żebrowska wskazała, że komunikacji nie można się nauczyć teoretycznie, ale nabywa się ją w praktyce. Nie można jej zawężać tylko do kontaktu werbalnego, ale to całokształt zachowań wobec rozmówcy i muszą one być spójne i autentyczne.

Ewelina Zdebska podzieliła się własnymi doświadczeniami z komunikacji we własnej rodzinie. Sama ma dwie córki i jedna z nich urodziła się z rozszczepieniem podniebienia. Znakomita lekarka poradziła jej, aby malowała usta czerwoną pomadką nawet w obecności córek z pewną wadą. Okazuje się bowiem, że dzieci nas naśladują, a to miało istotny wpływ na zachowania chorej córki. Innym pięknym doświadczeniem z jej rodziny były „kolankowe minutki”, gdy córki sadzała na kolana i rozmawiała z nimi o codziennych sprawach. Córki dorosły, ale wspominają te „kolankowe minutki” jako coś ważnego w ich życiu. Ta podwójna bliskość i budowanie wzajemnych relacji od samego początku ma istotne znaczenie w życiu.

Monika Borkowska-Żebrowska mówiła, że komunikacja to nie tylko przekazywanie samej informacji, ale całe zachowanie z ukazywaniem autentycznych emocji, które też mogą być informacją. Moderatorka próbowała skierować debatę na problem zaburzonych relacji. Co wtedy należy zrobić aby je odbudować?

Anetta Bigaj skonstatowała, że jest faktem iż dzieci mówią swoim językiem. Wówczas trzeba szukać możliwości porozumienia. Nie zawsze to się udaje od razu. Trzeba być cierpliwym i może nasze przekazy dotrą do słuchacza później i zakiełkują porozumieniem. Żadnym błędem jest przyznanie się że czegoś nie rozumiemy i prośba o wyjaśnienie dodała Zdebska. Konflikt jest elementem relacji. Warto wtedy skorzystać z pomocy innych osób doświadczonych i specjalizujących się w rozwiązywaniu konfliktów. Warto usiąść do stołu i porozmawiać. „Stół łączy ludzi”. Ważnym elementem dialogu w rozwiązywaniu konfliktów jest wzajemny szacunek dla siebie. Nie pogłębiajmy konfliktu, jeśli dziecko dostało jednostkową negatywną ocenę to nie rozliczajmy go z tego, ale może wskażmy, że niedawno otrzymało pozytywną ocenę z innego przedmiotu. Nie wolno zostawiać dziecka ze swoim problemem samemu sobie, starajmy się znaleźć rozwiązanie.

Ewelina Zdebska wskazała jeszcze na jedno źródło konfliktu jakim są różnice międzypokoleniowe. Sama jest dziekanem na Uniwersytecie III Wieku, ale też ma spotkania w Hospicjum. Po takich spotkaniach często wraca zmęczona, ale nie można się poddawać trzeba szukać nici porozumienia i budować mosty międzypokoleniowe. W tym przypadku bywa, że trzeba mieć szacunek dla odmiennych poglądów. W przypadku młodych ludzi znakomicie poruszających się w świecie nowoczesnych technologii z pokorą uznajmy ich wiedzę i traktujmy ich jako ekspertów.

Katarzyna Ślęzak wskazała jeszcze na jedną sprawę, gdy już zdecydujemy się na pomoc dziecku przez psychoterapeutę to pamiętajmy o tym, że rodzice powinni uczestniczyć razem z nim w takiej terapii.

Anetta Bigaj wskazała, że nie ma idealnych rodziców i rodzic może się mylić. W takiej sytuacji trzeba przyznać się do błędów. W rodzinie nie ma idealnej atmosfery, ale ważnym jest, aby była ona autentyczna. Monika Borkowska-Żebrowska wskazała na jeszcze jeden problem, który może dotyczyć rodziny to są używki. Nie częstujmy dzieci nawet szampanem, bo tak się to zaczyna i nie spożywajmy nadmiernych ilości alkoholu w obecności dzieci i młodzieży. Niestety ponad 10 osób niepełnoletnich trafia do Izby Wyrzeczów rocznie i to jest niepokojące.

Anetta Bigaj wskazała jeszcze na jedno niebezpieczeństwo jej zdaniem. Nie bałaby się konfliktów, bo one są immanentną częścią naszego życia. Natomiast boi się obojętności, która jest przeszkodą w budowaniu pozytywnych relacji.

Katarzyna Ślęzak ukazała jeszcze jeden problem jakim jest wciąganie dzieci w konflikty rodziców. Nie powinniśmy tego czynić. Innym problemem jest mit o tym, że tylko matki zajmują się wychowaniem dzieci. Obecnie ojcowie są coraz bardziej świadomi swojej roli rodzica i nie wolno odsuwać ich od procesu wychowawczego.

Anetta Bigaj jeszcze raz wróciła do roli ekspertów w rozwiązywaniu konfliktów. Nikt nie ma czarodziejskiej różdżki w rozwiązywaniu konfliktów. Jeśli nie możemy się z nimi uporać sami skorzystajmy z porady profesjonalistów.

Były także głosy z sali osób uczestniczących w Projekcie. Generalnie osoby te dziękowały za udział w Projekcie. Twierdzono, że od czasu wzięcia udziału w tym Projekcie wiele osób nauczyło się rozmawiać z dziećmi i odczuło taką potrzebę. Twierdzono, że udział w Projekcie dostarczył rodzinom narzędzi i odpowiedzi jak należy postępować z dziećmi. Jedna z matek syna z autyzmem powiedziała, że co prawda ten Projekt nie jest skierowany pod kątem jej potrzeb, ale dzięki niemu pod raz pierwszy od lat wyszła z domu na zewnątrz i nawiązała kontakty z innymi rodzicami. W ogóle większość zebranych twierdziła, że Projekt stworzył im płaszczyznę wzajemnych kontaktów i wymiany poglądów. Nawiązały się cenne relacje, które przekładają się pozytywnie na relacje rodzinne. Ktoś krzyknął „Jesteśmy w tym Projekcie taką dużą rodziną” „Budujmy wioskę!” Oczywiście chodziło o budowanie społeczności nawzajem się wspierającej i pomagającej sobie w rozwiązywaniu problemów życiowych.

Wspaniałego podsumowania dokonała Ewelina Zdebska znów powołując się na swojego mentora Janusza Korczaka cytując jego powiedzenie „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat!” Nie ulega wątpliwości, że Projekt „Wygrane rodziny w Krakowie” odgrywa istotną rolę w życiu tych nowohuckich rodzin, które biorą w nim udział. Uważam, że powinien on być rozwijany i rozszerzany, a dotychczasowym jego współtwórcą należą się słowa uznania.

**ŚLAWOMIR PIETRZYK**  
**Fot. Marcin Pietrzyk**



## MAŁA STRAWA NA KOPCU WANDY



Mimo zimowej aury i warunków, pogoda nie przestraszyła mieszkańców, którzy w niedzielę 8 lutego licznie przybyli pod Kopiec Wandy, by wspólnie świętować „Małą Strawę pod Kopcem Wandy”.

aW wydarzeniu Fundacji Eco-travel uczestniczyło ponad 100 osób.

Ze względu na wyjątkowo śliskie podejście, zrezygnowano z wejścia na kopiec w grupie, jednak uczestnicy wzięli udział w przemarszu z pochodniami dookoła Kopca Wandy. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także warsztaty wykonywania diduchów – tradycyjnych słowiańskich wiązanek ze zbóż i suszonych roślin, symbolizujących szczęście i urodzaj. Nie zabrakło ogniska, przy którym każdy mógł upiec przyniesione smakołyki, a na wszystkich czekały też słodkości (chrust, pączki, ciasta) i ciepła herbata.

Wieczór wypełniła muzyka na żywo na dawnych instrumentach, w tym heligonce, a także wspólne śpiewy, tańce i opowieści o Kopcu Wandzie oraz słowiańskiej kulturze. Na zakończenie Fundacja Eco-travel zaprosiła mieszkańców na letnią edycję wydarzenia – „Strawa pod Kopcem Wandy – Przywitanie Lata 2026”, zaplanowaną na 21 czerwca.

Projekt współfinansowany ze środków Miasta Krakowa.







## Z NOTESU KIBICA

26.02 (czwartek) – godz. 8-21.30, zawody jeździeckie, finał Cavaliada Tour, finał Ligi Europy Centralnej Pucharu Świata (Tauron Arena Kraków)  
27.02 (piątek) – godz. 8-21.30, finał Cavaliada Tour, finał Ligi Europy Centralnej Pucharu Świata  
28.02 (sobota) – godz. 8-22, finał Cavaliada Tour, finał Ligi Europy Centralnej Pucharu Świata  
28.02 (sb) – godz. 13, I liga piłki nożnej: Hutnik – KKS Kalisz  
28.02 (sb) – godz. 15-18, 1/8 mistrzostw Polski w siatkówce młodzików z udziałem Sparty Kraków, Avii Świdnik, MOSM Tychy, SMS Ostrowiec Świętokrzyski (hala ZSOS 2, os. Teatralne 35)  
28.02 (sb) – godz. 18, I Liga Małopolska siatkówki mężczyzn: Hutnik – GKPS Gorlice (hala Suche Stawy); godz. 20: Sparta – GSKS Laskowa (hala ZSOS 2)  
1.03 (niedziela) – godz. 8-17, finał Cavaliada Tour, finał Ligi Europy Centralnej Pucharu Świata  
1.03 (nd) – godz. 9.30-15.30, 1/8 mistrzostw Polski w siatkówce młodzików  
1.03 (nd) – godz. 15, II liga piłki ręcznej mężczyzn – grupa czwarta: Hutnik – Ruch Chorzów (hala Suche Stawy)  
1.03 (nd) – godz. 18, I Liga Małopolska siatkówki kobiet – mistrzowska: Sparta – Sandecja Nowy Sącz (hala ZSOS 2)

## SPOD SIATKI

I Liga Małopolska kobiet – grupa mistrzowska: Sparta – MKS Rygllice 3-1 (25-13, 27-25, 25-21). Siatkarki z Nowej Huty pomimo wystawienia młodszego składu uporały się z rywalkami. Nie znajdują się jednak na czele tabeli, gdyż mają zaległe spotkania i zajmują drugie miejsce z 20 pkt. Prowadzi Sandecja Nowy Sącz – 21 pkt, która ma przyjechać na os. Teatralne w najbliższą niedzielę. I Liga Małopolska mężczyzn: MKS Rygllice – Sparta 3-1 (20-25, 25-23, 25-23, 25-17). Hutnik pauzował, ale mimo to pozostaje liderem z dorobkiem 36 pkt i ma zapewniony udział w barażach o II ligę krajową. Pozostało jeszcze jedno wolne miejsce, a szansę na jej zajęcie mają trzy zespoły. Spartanie pozostali na siódmej pozycji – 14 pkt. W najbliższy weekend hutników czekają dwa spotkania, które miały odbyć się w Nowej Hucie. Jednak mecz z Iskierką Tarnów rozegrany zostanie w hali rywala, gdyż niedostępny będzie obiekt na Suchych Stawach. **(dan)**

# NIEUDANY POCZĄTEK HUTNIKA

**RESOVIA RZESZÓW – HUTNIK 2-0 (1-0) 1-0 – Grasza (45), 2-0 – Jarosz (55).**  
HUTNIK: Damian Hoyo-Kowalski – Hołuj, Daniel Hoyo-Kowalski, Bracik, Motrycz (66. Budziński) – Kiełsi, Semik, Urbańczyk, Szablowski (46. Basse), Zawada – Prusiński (78. Rzepka).  
Sędziował: Maciej Kuropatwa (Katowice). Żółte kartki: D. Banach, Grasza – Daniel Hoyo-Kowalski. Widzów: 800.

Nie brakowało obaw, w jakim stanie będzie murawa na stadionie Stali – na tym obiekcie rozgrywają mecze piłkarze Resovii – ale zima na Podkarpaciu nie była tak uciążliwa, jak w większości kraju i boisko zostało dobrze przygotowane. Dla gości był to jednak pierwszy występ na trawie w tym roku. Byli oni od początku bardzo niemrawi, jeśli chodzi o poczynania ofensywne i przed przerwą skupili się przede wszystkim na

obronie własnej bramki. Czasem nawet sami prokurowali pod nią zagrożenie. Mieli też trochę szczęścia, bo w 28 min miejscowi posłali piłkę do ich siatki, ale jeden z nich był na spalonym, a po paru minutach akcja Resovii zakończyła się na poprzeczce. Aż w 45 min Bartosz Grasza popisał się golem z dystansu. Krakowianie musieli więc w II połowie szukać okazji do wyrównania i taką dosyć szybko miał

Patryk Kiełsi, ale powstrzymał go golkeeper. Niestety, za moment po przeciwnej stronie boiska doszło do nieporozumienia w zespole z Suchych Stawów i Gracjan Jarocho podwyższył prowadzenie, kopiąc piłkę do pustej bramki. Mimo to Hutnik miał jeszcze parę okazji do zmiany wyniku, w tym debiutują w nim Adam Basse i powracający Marcin Budziński, ale nic z tego nie wyszło. Nie udał się powrót do rozgrywek II ligi po zimowej przerwie. Długotrwałe, obfite opady śniegu oraz bardzo niska temperatura w minionych tygodniach sprawiły, że zmrożone boiska na większości terenu kraju nie nadawały się do gry. Nie doszło aż do sześciu

spotkań, a udało się doprowadzić tylko do trzech, na czym skorzystali ich zwycięzcy. Każdy z nich przesunął się o jedną lokatę do góry. Dalej więc prowadzi Unia Skierniewice – 41 pkt. Piłkarze z Nowej Huty pozostali na czternastej pozycji – 21 pkt, czyli wciąż są w strefie baraży o utrzymanie. Znajdują się jednak w jeszcze gorszym położeniu niż byli przed tym występem, bowiem plasujące się za nim drużyny mogą ich wyprowadzić po wyrównaniu zaległości. Jednym z nich jest jednak KKS Kalisz, który przyjedzie teraz na Suche Stawy. Krakowianie muszą więc postarać się o zwycięstwo, aby odskoczyć od tego rywala. **(dan)**

# POKONALI KANDYDATA DO AWANSU

**PUSZCZA NIEPOŁOMICE – STAL RZESZÓW 4-1 (0-0) 1-0 – Kasolik (49), 2-0 – Gjoni (64), 3-0 – Iwao (76), 4-0 – Cholewiak (88), 4-1 – Sławiński (90. rzut karny).**  
PUSZCZA: Perchel – Barczak, Kasolik, K. Stępień, Przybyłko – Iwao (78. Korczakowski), Hajda (84. Stec), Piekarski (78. Walski), Nascimento (81. Mroziński), Cholewiak – Gjoni (81. Simon).  
Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa). Żółta kartka: Przybyłko, K. Stępień, Nascimento, Gjoni – Junior, Krasouski, Łysiak; czerwone kartki: Przybyłko (79. druga żółta) – Krasouski (74. druga żółta). Widzów: 1100.

Niepołomiczanom bardzo potrzebne są punkty, ale największe problemy z ich zdobywaniem mieli do niedawna na swoim stadionie. Dwa tygodnie temu w końcu udało im się odnieść zwycięstwo u siebie, ale przed starciem ze Stalą można było mieć obawy, czy uda

im się to powtórzyć. Rzeszowski zespół bardzo dobrze spisuje się w tym sezonie i walczy nawet o awans. Tymczasem zebrał niespodziewane, acz zasłużone baty, choć na samym początku mógł nawet objąć prowadzenie, ale za

bry” z kolei w tej części meczu najbliższej prowadzenia były w 44 min, gdy Mateusz Cholewiak znalazł się tuż przed bramkarzem, ale nie potrafił go pokonać. Wszystko zmieniło się za to po przerwie. Gospodarze zaczęli częściej nacierać, a do tego okazali się skuteczniejsi. Zaczęli trafiać po dalekim wyrzucie z autu Wojciecha Hajdy, po którym piłka trafiła do Kasolika. Kwadrans później uderzeniem w „okienko” popisał się z kolei Amarildo Gjoni – zaliczył jeszcze asystę przy następnej bramce – i widać już było, że ten mecz musi się dobrze zakończyć dla Puszczy.

Cały czas na czele tabeli I ligi znajduje się krakowska Wisła, która prowadzi od początku rozgrywek – 48 pkt i ma teraz dziesięć punktów więcej niż następny zespół. Puszcza – jej zwycięstwo było bardzo korzystne dla Wisły i trzeciej Wieczystej Kraków – dalej plasuje się nad strefą spadkową, ale dzięki wygranej powiększyła przewagę nad nią również do dziesięciu punktów, chociaż ciągle jest czternasta – 25 pkt. Teraz przed nią bardzo ważne dla uniknięcia degradacji spotkanie w Tychach z GKS, który jest przedostatni. **(dan)**

# ŻUŻLOWE PRZEPYCHANKI

Półtora miesiąca pozostało do rozpoczęcia rywalizacji w Krajowej Ligi Żużlowej – jest to trzeci poziom rozgrywek w Polsce – a wciąż nieznany jest pełny skład występującej w niej drużyny Speedway Kraków. Nieznane są też zasady korzystania przez nią z toru na stadionie nowohuckiej Wandy.

jęte zostały przez gminę dopiero 30 lat temu. Nigdy jednak nie było problemów z użytkowaniem toru przez żużlowców, które pojawiły się dopiero dwa lata temu. Teraz miasto podobno samo chce zdecydować, jak będzie wyglądało ich wykorzystanie. Ze zdaniem Wandy, która jak wiele wskazuje będzie najbardziej stratna, nikt jednak się nie liczy. Mało tego, nie dostała choćby skrawka papieru i oficjalnie nie została poinformowana o wypowiedzeniu umowy. – Do końca lutego musimy przed-

stawić umowę o warunkach korzystania ze stadionu. Nie mogę jednak jako prezes spółki przedstawić warunków umowy, bo to jest jej tajemnica – mówi z kolei prezes Speedway Kraków, Mikołaj Frankiewicz. Rzecz w tym, że miasto, tak czy owak będzie musiało ją ujawnić, nawet jak zwróci się do niego pierwsza osoba z ulicy. Wciąż nie przesądzone jest, czy jednym z żużlowców SK będzie Duńczyk Nicki Pedersen. – Mamy z nim już umowę, ale prowadzimy rozmowy z ewentualnymi spon-

sorami, także tytułarnymi, których wsparcie pozwoliłoby nam zapewnić mu kontrakt. Aneks finansowy zawsze można przecież podpisać. Dopóki jednak nie mamy umowy o korzystaniu z obiektu, to nic nie ogłaszamy. Wszystko musi wcześniej się rozstrzygnąć. Nie wiadomo przecież jeszcze, czy będziemy mogli pojechać w lidze – dopowiada prezes Frankiewicz.

**(dan)**

## PORA NA CAVALIADĘ

Niewiele biletów zostało na cztery dni międzynarodowych halowych zawodów jeździeckich (26 lutego – 1 marca), największych w naszym kraju, będących finałem Perlage Cavaliada Tour i jednocześnie finałem Ligi Europy Centralnej Pucharu Świata. Rywalizacja toczyć się będzie w czterech konkurencjach – skoki przez przeszkody, ujeżdżenie, WKKW i powożenie. Towarzyszą im jeszcze inne wydarzenia  
Po raz pierwszy te zawody odbyły się w Krakowie w 2019 roku, w Tauron Arena, w której goszczą do dzisiaj. Zawsze cieszyły się wielkim zainteresowaniem. W 2023 roku oglądała je rekordowa liczna

widzów, bo aż 21 355 osób. Nie zaskakuje więc, że trudno jest zdobyć wejściówki. Tak jest i teraz, niektóre kategorie biletów zostały już wcześniej wyprzedane. Nie dziwi, gdyż miłośnicy koni przyjeżdżają nie tylko z całej Polski, lecz również z zagranicy. Jest bowiem co oglądać. Na ich zainteresowaniach korzysta też miasto, w którym zawsze zostawiają sporo gotówki. W tym roku zaprezentuje się przed nimi ponad 250 jeźdźców i koni z szesnastu krajów. Wśród nich nie brakuje uznanych postaci sportu jeździeckiego, w tym nawet medalistów igrzysk olimpijskich. **(dan)**

## BĘDZIE PÓŁFINAŁ MŚ JUNIORÓW

Rozlosowane zostały grupy półfinałów mistrzostw Polski juniorek i juniorów w siatkówce, po cztery w każdej z kategorii, które odbędą się w dniach 13-15 marca. Do tego poziomu rozgrywek dotarły z naszego województwa trzy zespoły dziewcząt, również nowohucka Sparta oraz dwie drużyny chłopców, w tym Sparta. Siatkarki z Nowej Huty czeka tym razem dalszy wyjazd, gdyż do Bydgoszczy. Ich rywalkami będą ekipy ŁKS AZS Łódź, Pałacu Bydgoszcz i Szamotulanina Szamotuły. Najtrudniejsze zadanie czeka ich w starciach z ŁKS i Pałacem, ale nie są bez szans na awans do finału. Co ciekawe

dwa turnieje odbędą się w Małopolsce, ich gospodarzami będą Pogoń-Poprad Stary Sącz i Solna Wieliczka. Duże szanse ma miejsce w finale mają także spartanie, którzy będą gospodarzami jednego z turniejów, a stało się tak dzięki pierwszemu miejscu w ćwierćfinałach. Rozegrany on zostanie w hali Zespołu Szkół Ogólnokształcących Sportowych nr 2 na os. Teatralnym 35. przyjdzie im się zmierzyć z AZS Stoelzle Częstochowa, Jastrzębskim Węglem i Stilonem Gorzów. Każdy z tych przeciwników jest z zaplecza drużyn występujących w PlusLidze. **(dan)**



## MENINGOKOKI: MAŁA BAKTERIA, WIELKIE ZAGROŻENIE

Rozmowa z dr n. med. Joanną Stryczyńską-Kazubską z Poradni Konsultacyjnej do Spraw Szczepień Wielkopolskiego Centrum Pediatrii, Healthy Steps Clinic w Poznaniu, MedPolonia Grupy LuxMed.

**Neisseria meningitidis – czyli meningokoki. Czym właściwie są i dlaczego stanowią dla nas takie zagrożenie?**

Meningokoki to bardzo groźne bakterie, przenoszone z człowieka na człowieka. Odpowiadają za tzw. zakażenia inwazyjne czyli takie, w których bakteria dostaje się do fizjologicznie jałowych miejsc w organizmie, najczęściej do krwi. To powoduje bakterie-mię, a następnie może doprowadzić do sepsy, czyli posocznicy. Drugim najczęstszym miejscem infekcji jest ośrodkowy układ nerwowy – wtedy dochodzi do bakteryjnego, ropnego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Posocznica to stan, w którym zapalenie obejmuje co najmniej dwa narządy – na przykład serce i płuca. Często pojawiają się też zatorowo-zakrzepowe zmiany

skórne, które mogą mieć bardzo poważne konsekwencje. W rzeczywistości każdy narząd naszego organizmu jest zagrożony tą bakterią.

Jakie są początkowe objawy zakażenia meningokokami? Pierwsze godziny są bardzo podstępne, ponieważ objawy są mało specyficzne. Zwykle zaczyna się od gorączki. Badania pokazują, że dziecko, które trafia do lekarza w pierwszych godzinach choroby, tylko w około połowie przypadków jest kierowane dalej do szpitala, mimo że każde inwazyjne zakażenie meningokokowe wymaga hospitalizacji. Po około ośmiu godzinach pojawiają się objawy, które mogą już sugerować uogólnione zakażenie: skóra staje się marmurkowata, zimna, dziecko wygląda źle, a jego stan się pogarsza. Typowe zmiany zatorowo-zakrzepowe

na skórze, nieblednące pod uciskiem, które pozwalają lekarzowi rozpoznać meningokoki, występują dopiero około dwunastej godziny zakażenia. Wtedy jest już dość późno na rozpoczęcie leczenia, choć wciąż może ono być skuteczne. W tej chorobie czas ma ogromne znaczenie. To zakażenie, którego boją się nawet lekarze, bo łatwo o przeoczenie w pierwszej fazie.

**Większość infekcji u dzieci zaczyna się od gorączki. Jak więc odróżnić tę groźną?**

To prawda, dlatego część pacjentów nie trafia od razu do szpitala i trzeba podkreślić, że to nie jest błąd lekarza. Najczęściej gorączka u dziecka oznacza infekcję wirusową, a posocznica meningokokowa zdarza się rzadko. W Polsce mamy około 200-300 przypadków rocznie. To niewiele, ale każdy z nich to o jeden za dużo, gdyż skutki mogą być dramatyczne, a przecież jest dostęp do skutecznej profilak-

tyki!

**Jakie powikłania może wywołać inwazyjna choroba meningokokowa?**

Powikłania mogą dotyczyć każdego zajętego narządu. Najczęstsze dotyczą ośrodkowego układu nerwowego: to ropnie mózgu, wodogłowie, zaburzenia rozwoju dziecka, niedowłady, zmiany zakrzepowe w naczyniach mózgowych. To także martwica skóry wymagająca leczenia chirurgicznego, a w skrajnych przypadkach amputacji palców lub nawet kończyn. Mogą też wystąpić powikłania ze strony serca czy nerek. Najpoważniejszym skutkiem jest, niestety, zgon.

**Kto jest najbardziej narażony na zakażenie meningokokami?**

Największe ryzyko dotyczy małych dzieci, zwłaszcza tych w pierwszym roku życia. Do piątego roku życia układ immunologiczny dziecka nie potrafi jeszcze w pełni rozpoznawać takich bakterii jak meningokoki. Druga grupa ryzyka to nastolatki i młodzi dorośli. Zwiększone ryzyko mają też osoby z niedoborami odporności – zarówno wrodzonymi, jak i nabytymi, na przykład w wyniku leczenia onkologicznego czy stosowania leków biologicznych. Szczególnie narażeni są pacjenci bez śledziony – zarówno po jej usunięciu, jak i z upośledzoną funkcją tego narządu. Wcześniaki również są bardziej podatne, jako że ich układ odpornościowy jest niedojrzały.

**Na szczęście istnieje skuteczna profilaktyka. Jak wygląda ochrona przed meningokokami?**

Mamy szczepienia, które w Polsce są szczepieniami zalecanymi, a więc nierefundowanymi. Lekarz powinien poinformować rodziców, dlaczego są tak ważne, a rodzice muszą podjąć decyzję i sfinansować szczepienie. Dysponujemy szczepionką przeciwko meningokokom grupy B, zdecydowanie dominującym w Europie i w Polsce oraz przeciwko meningokokom A, C, W i Y.

**Jak wygląda skuteczność szczepień?**

Mamy bardzo dobre dane z krajów, które wprowadziły programy szczepień. Wiel-

ka Brytania, gdzie szczepienia przeciwko meningokokom B wprowadzono 10 lat temu, odnotowała redukcję zakażeń wśród zaszczepionych dzieci o ponad 75% w ciągu trzech lat. W Kanadzie skuteczność wyniosła nawet 98% w pewnej prowincji, gdzie objęto szczepieniami również starsze dzieci.

**Jakie są polskie rekomendacje dotyczące szczepień przeciw meningokokom?**

Rekomendujemy szczepienie wszystkim dzieciom. Te, które nie zostały zaszczepione w pierwszym roku życia powinny uzupełnić szczepienia, szczepić powinny się także nastolatki i młodzi dorośli, oraz pacjenci z niedoborami odporności, niezależnie od wieku.

**Czy jest szansa, że szczepienia meningokokowe staną się obowiązkowe?**

My, pediatrzy, bardzo byśmy tego chcieli. Realnie pierwszym krokiem mogłoby być wprowadzenie bezpłatnych szczepień dla grup ryzyka, czyli dla dzieci przewlekłe chorych. Takie są zapowiedzi na rok 2027. Następnie, miejmy nadzieję, obejmiemy nimi całą populację niemowląt. Ale na to prawdopodobnie trzeba będzie jeszcze poczekać.

**Jak rodzice powinni reagować na wysoką temperaturę u dziecka, by nie przeoczyć groźnego zakażenia?**

W pierwszych godzinach gorączki trudno stwierdzić, co ją powoduje. Należy podać leki przeciwgorączkowe i obserwować dziecko. Jeśli po spadku temperatury dziecko czuje się dobrze, jest aktywne, pije, bawi się – wskazuje to na infekcję wirusową.

Jeśli jednak stan się pogarsza, pojawiają się wymioty, senność, zaburzenia kontaktu lub zmiany na skórze, które nie bledną pod uciskiem, są to sygnały alarmowe. Wtedy trzeba pilnie zgłosić się do lekarza. Czuźna obserwacja rodziców to klucz, ale pamiętajmy, że najlepszym sposobem, by do takich sytuacji nie dopuścić, jest po prostu zaszczepienie dziecka!

**Bardzo dziękujemy!**

(f,  
Stowarzyszenie  
Dziennikarze dla Zdrowia)





# ANNA BRANICKA – PANI NA WIŚNICZU, FUNDATORKA, DOBRODZIEJKA CZY... TAJEMNICZA CZARNA DAMA

Poprzednie artykuły poświęcono sylwetce Anny z Myszkowskich Branickiej, małżonce Jana Gryfity – pana na Ruszczy i Branicach. Niewiele osób jednak wie, iż w życiu Jana była obecna druga kobieta o tym samym imieniu – jego siostra Anna.

Anna, przyszła na świat w 1562 roku, kilka lat wcześniej niż Jan, późniejszy kasztelan biecki, w rodzinie o dużych koneksjach i jeszcze większych aspiracjach rodowych. Ojciec Anny – Grzegorz – wiele lat spędził na królewskim dworze, torując swej latorośli drogę do kariery. To dzięki zapobiegliwości ojca i jego rozległym znajomościom Jan szybko piął się w dworskiej hierarchii. Natomiast dla swej córki ambitny Grzegorz przewidział zgoła inną drogę życiową, wybierając Annie męża. Należy przy tym pamiętać, iż ówczesne kobiety z uprzywilejowanych rodów miały bardzo ograniczone możliwości, zawężone jedynie do wyboru pomiędzy, zaaranżowanym przez rodziców, małżeństwem lub zakonem. Małżonkiem 19-letniej Anny został, z woli jej ojca, starszy o 16 lat Sebastian Lubomirski. Szlachcic ów, stał się twórcą potęgi rodu Lubomirskich, w czym niewątpliwie, oprócz smykałki do interesów, pomogły dobre ożenki. Pierwszą żoną Sebastiana została (także) Anna z wpływowej rodziny Pięiążków herbu Odrowąż. Wniosła ona posag w wysokości 4000 florenów, co wówczas stanowiło nie małą fortunę. Niestety po kilkunastu latach małżeńskiego pożycia Anna zmarła bezpotomnie, co postawiło Sebastiana w trudnej sytuacji. Musiał on bowiem, w myśl obowiązującego prawa, zwrócić rodzinie Anny Pięiążkówny posag i wszystkie pozostałe po niej ruchomości (wsie). Ratunkiem dla owdowiałego szlachcica okazał się kolejny ślub. Tym razem wybraną serca Lubomirskiego była Anna Branicka.

Drugie małżeństwo Sebastiana, podobnie zresztą jak i pierwsze, niewiele miało wspólnego z romantyczną wizją miłości. Trudno bowiem przypuszczać, że pragmatycznego Lubomirskiego oczarowała jedynie młodość i uroda Anny Branickiej. Mężczyzna, w wyborze żony, kierował się raczej względem praktycznym i wysokością wiana Anny. Kobieta

dostała bowiem wyprawę ślubną w niebagatelnej kwocie 3000 florenów. Poza tym dla Lubomirskiego, przejawiającego wielkopańskie ambicje, obok korzyści materialnych, liczyło się także nawiązanie koligacji z Branickim, będącymi jedną z najznakomitszych, w województwie krakowskim, rodzin. Po ślubie Anna zajęła się wychowaniem licznej progenitury (z małżeństwa z Lubomirskim narodziło się ośmioro dzieci). Pod koniec XVI wieku Lubomirscy osiedli na zamku w Wiśniczu, który odtąd stał się siedzibą, rosnącego w potęgę, rodu. Przez kolejne lata Anna, zresztą podobnie jak jej bratowa, wspierała finansowo kościoły i klasztory. Po śmierci męża, w 1613 roku, Lubomirska nie zaprzestała działalności dobroczynnej, troszcząc się w szczególności o zakon dominikanów. Ona też ufundowała, za pokaźną wówczas kwotę 65 tysięcy złotych, klasztor sióstr dominikanek na Gródku w Krakowie. Anna, aż do końca życia dbała o wykończenie podjętej przez siebie fundacji. Zmarła w wieku 77 lat, a na jej niezwykle uroczystym pogrzebie, zgromadziła się cała rodzina Lubomirskich i przedstawiciele licznych krakowskich zakonów, które Anna tak szczerze wspierała. Pochoowano ją, w zniszonej dzięki staraniom małżonków Lubomirskich, kaplicy w kościele Świętej Trójcy w Krakowie.

Podczas pogrzebu Anny Lubomirskiej mówiono o jej pobożności, cnotach i pokorze, o dobrowolnie czynionych przez nią wyrzeczeniach, wielu ziemskich, a przynależnych jej z racji stanu, dóbr. Tym bardziej więc zastanawia fakt, iż według legendy dusza Anny nie zaznała spokoju i błąka się od kilku stuleci po Krakowie. Zgodnie z przekazami Anna, jako Czarna Dama, objawia się wybrańcom w komnatach Pałacu Pod Krzysztoforami (według podań miejsca jej śmierci) wieszcząc ich rychłą śmierć. Ona też, rzekomo, miała zapowiedzieć koniec życia królowi Janowi Kazimierzowi. Choć owa osnuta tajemnicą legenda doskonale wpisuje się w klimat pałacu, to chyba niewiele ma wspólnego z rzeczywistością. Przede wszystkim Lubomirska zmarła nie w Krakowie, lecz w Wiśniczu. Jakkolwiek by nie było, o czynach Anny nie świadczą legendy, ale pozostawione przez nią dowody powszechnie wychwalanej nabożności. **Anna Kolasa**



Fot. J. Rodak, Czarna dama z Pałacu Pod Krzysztoforami  
Po prawej: Portret Anny z Branickich Lubomirskiej – domena publiczna.

## Z KRONIKI POLICYJNEJ

### Bezpieczeństwo w zimie

Wraz z zakończeniem zimowych ferii w województwie małopolskim policjanci podsumowują działania profilaktyczne prowadzone w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo w zimie” oraz „Bezpieczne ferie 2026”. Funkcjonariusze spotykali się z dziećmi i młodzieżą, przekazując najważniejsze zasady bezpiecznego wypoczynku i reagowania w sytuacjach zagrożenia. W trakcie ferii zimowych policjanci z Komisariatu Policji VII w Krakowie z Ogniwa ds. Prewencji Kryminalnej Nietletnich i Patologii przeprowadzili szereg spotkań edukacyjnych z uczniami klas 1–4 oraz dziećmi w wieku przedszkolnym. Zajęcia odbyły się m.in. w szkołach podstawowych nr 77, 85, 89, 101 w Krakowie oraz w Młodzieżowych Domach Kultury im. A. Bursy i im. J. Korczaka, a także w Samorządowym Przedszkolu nr 120. Podczas spotkań funkcjonariusze przybliżyli najmłodszymi specyfikę swojej służby oraz omówili podstawowe zasady bezpieczeństwa w życiu codziennym. W trakcie prelekcji szczególną uwagę zwracano na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, konieczność korzystania z elementów odbłaskowych oraz właściwe zachowanie podczas zimowego wypoczynku, w tym na lodowiskach, stokach narciarskich oraz w górach. Policjanci przypomnieli również o zagrożeniach związanych z wchodzeniem na zamrażnięte akweny, zasadach bezpiecznego korzystania z urządzeń elektrycznych i gazowych, a także o właściwym zachowaniu wobec osób obcych i w sytuacjach zagrożenia. Na zakończenie dzieciom i młodzieży przypomniano numery alarmowe oraz zasady wzywania pomocy. Dzieci z uwagą słuchały omawianych tematów i angażowały się zadając pytania i dzieląc spostrzeżeniami odnośnie bezpieczeństwa w różnych sytuacjach.

### 37-latek odpowie za uszkodzenia infrastruktury bloków w Nowej Hucie

Policjanci z Nowej Huty zatrzymali mężczyznę, który pod koniec stycznia br. w dwóch blokach na os. Oświecenia rozbił szyby w drzwiach wejściowych na klatkę schodową oraz w jednym z nich dokonał uszkodzeń rury doprowadzającej wodę do budynku, wynikiem czego było zalanie pomieszczeń piwnicznych. Łączne straty wyceniono na prawie cztery tysiące złotych. Zatrzymanemu grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. 25 stycznia br. policjanci z Komisariatu Policji VII w Krakowie udali się pod jeden z bloków w rejonie os. Oświecenia, gdzie według zgłoszenia miało dojść

do awantury dwóch osób, podczas której jedna z nich dokonała zniszczeń infrastruktury w dwóch sąsiednich budynkach. Po przybyciu na miejsce mundurowi potwierdzili, że chwilę wcześniej doszło do kłótni pomiędzy dwoma mężczyznami, po której jeden z nich ostrym narzędziem rozbił szyby w drzwiach wejściowych na klatkę schodową w sąsiadujących blokach. Następnie mężczyzna udał się do piwnicy jednego z budynków, gdzie tym samym narzędziem uszkodził rurę doprowadzającą wodę, efektem czego było zalanie pomieszczeń piwnicznych. Straty związane z przestępczym działaniem wycenione zostały na łączną kwotę ponad 3800 złotych. Policjanci po przeanalizowaniu materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie wytypowali osobę odpowiedzialną za zniszczenia. W związku z tym 18 lutego br. kryminalni oraz dzielnicowi z Komisariatu Policji VII w Krakowie udali się do jednego z mieszkań w rejonie Nowej Huty, w którym zastali 37-latek będącego w ich zainteresowaniu. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do policyjnej jednostki, gdzie podczas prowadzonych czynności przyznał się do winy. 37-latek usłyszał zarzut uszkodzenia mienia, za co grozi mu może kara do 5 lat pozbawienia wolności.

### Spotkanie z uczniami krakowskich szkół średnich w ramach promocji zawodu policjanta

W ramach promocji zawodu policjanta, Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Krakowie podinspektor Leszek Zagórski, przeprowadził prelekcję w IX Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie. Komendant w przystępny sposób przedstawił etapy rekrutacji i przybliżył specyfikę policyjnej służby. 19 lutego br. podinspektor Leszek Zagórski – Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Krakowie wraz z Naczelnikiem Wydziału Prezydialnego, nadkom. Gabriellą Grymek w ramach promocji zawodu policjanta odwiedzili IX Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Wróblewskiego w Krakowie. Takie spotkania z uczniami szkół średnich, którzy mogą wiązać swoją przyszłość z służbami mundurowymi mają na celu zapoznanie z aktualnym procesem rekrutacji. Podinspektor Leszek Zagórski przybliżył, jak wygląda szkolenie oraz zalety płynące z wyboru zawodu policjanta. Uczniowie dowiedzieli się również gdzie i w jaki sposób złożyć stosowną dokumentację w przypadku chęci wstąpienia w szeregi formacji. W spotkaniu wzięło udział około 50 uczniów klas maturalnych. **(mp)**

## NA STRAŻY MIASTA

### Niezrealizowana recepta

Do nowohuckiej siedziby straży zgłosiła się farmaceutka z pobliskiej apteki, przekazując informację o nagłej sytuacji. Poinformowała, że jeden z jej klientów, który przyszedł zrealizować receptę, dostał ataku padaczki i został zabrany do szpitala. Jak wyjaśniła, jego samochód pozostał na jezdni, blokując ruch. W środku znajdował się 75-letni mężczyzna wymagający pomocy, a kluczyki do auta razem z kierowcą „pojechały” do szpitala. Strażnicy udali się na miejsce zdarzenia. W pierwszej kolejności zajęli się 75-latką, który w czasie oczekiwania na kierowcę zdążył już zmarznąć. Ogrzali go i udzielili mu potrzebnego wsparcia. W tym samym czasie drugi patrol pojechał do szpitala, żeby skontaktować się z poszkodowaną kierowcą i odebrać kluczyki do auta. Po ich odzyskaniu strażnicy przeparkowali auto w bezpieczne miejsce, a seniora przewieźli do domu, gdzie opiekę nad nim przejęła rodzina.

### Rozmowy w mieście

Z komendantem Straży Miejskiej Miasta Krakowa Zbigniewem Ulmanem i zastępcą Radosławem Gądkiem omawiano w magistracie program profilaktyki działań Straży Miejskiej kierowany do dzieci i młodzieży w 2026 roku. Nasze priorytety na ten rok to m.in.: Cyberprzemoc; Unikanie zagrożeń; Agresja i przemoc; Bezpieczna droga do szkoły; Rowerem do szkoły; Ekologia; Nieznajomość prawa szkodzi; Bezpieczne wakacje. Wymyślone zostało również kilka nowych pomysłów, które opracowane zostaną i sukcesywnie będą wprowadzane w Krakowie.

### Zwiększony nadzór

Wieczorem na skrzyżowaniu ulic Lea/Kijowska doszło do kolizji drogowej. Radiowóz straży miejskiej uderzył w zaparkowany na chodniku samochód osobowy. Kierujący radiowozem strażnik, jak się później okazało, był po użyciu alkoholu. Czynności w tej sprawie prowadzi policja. Komendant straży miejskiej wszczął postępowanie mierzące do wyjaśnienia zdarzenia, a w konsekwencji do zwolnienia strażnika z szeregow Straży Miejskiej Miasta Krakowa. Mimo, iż zdarzenie miało charakter incydentalny, komendant podjął decyzję o wprowadzeniu zmian w wewnętrznych przepisach jednostki, mających na celu systemowe kontrole trzeźwości strażników rozpoczynających służbę. **(mp)**



# INFORMATOR NOWOHUCKI



## SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



## NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



## DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



## MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. [www.bjb.net.pl](http://www.bjb.net.pl)
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



## USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: [zaklad@odznaki.pl](mailto:zaklad@odznaki.pl)
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, [www.szkolagorska-cerrotorre.pl](http://www.szkolagorska-cerrotorre.pl)
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



## USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. [www.stacja-au-](http://www.stacja-au-)

[tokomputer.pl](http://tokomputer.pl) E-mail: [auto-komputer@op.pl](mailto:auto-komputer@op.pl).

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



## KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



## NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**ANTEN** montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

**RTV** - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

**TAPICER.** 784-906-675.

REKLAMA



**OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ**

**ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II**

**UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW**

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

**CORDIA**

B. KWIECIŃSKA

os. Na Skarpie 24

[www.cordia.com.pl](http://www.cordia.com.pl)

os. Uroczę 5

**12 644-87-75, 512-179-466**

**KOMPLEKSOWE  
USŁUGI POGRZEBOWE  
TANIO - CAŁODOBOWO**

## Nekrologi i kondolencje

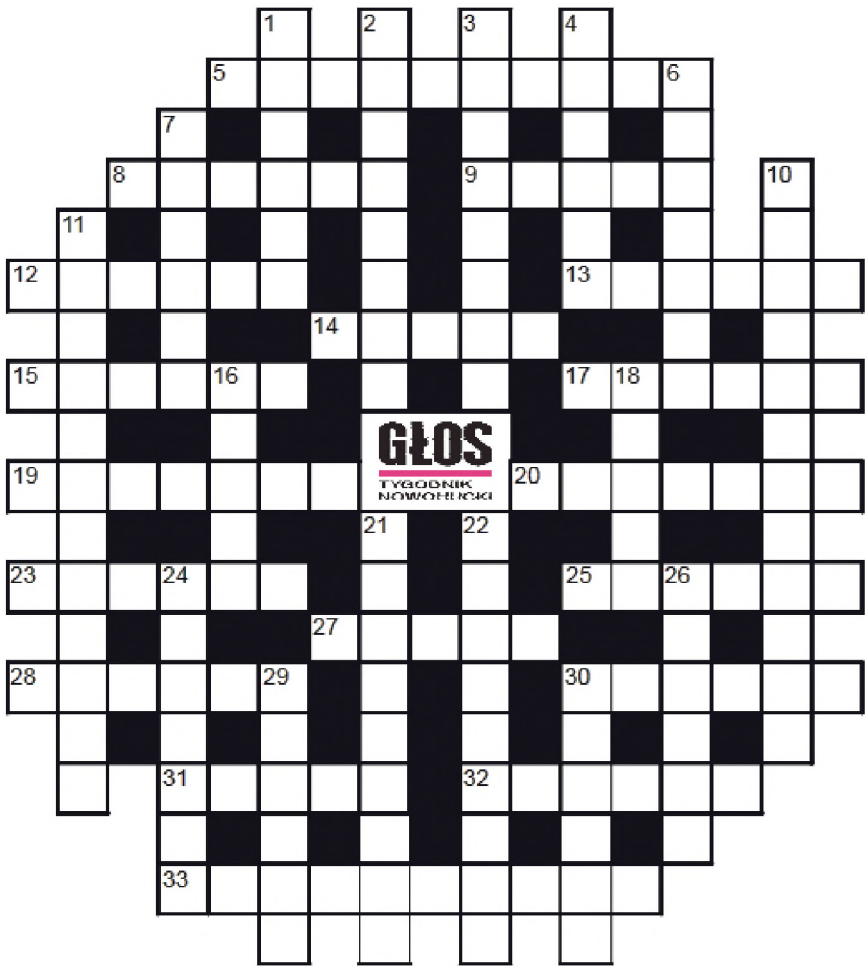
przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)  
tel. 12 643 44 33



**POZIOMO:** 5. intuicja, 8. wał ziemny, 9. dochody z przedsięwzięcia, 12. cukier palony, 13. niedorzeczność, bzdura, 14. włoska sosna, 15. pasożyty jelita, 17. ozdobna brama, 19. wyraz po przestawieniu głosek, 20. kraina na granicy Indii i Pakistanu, 23. wierzchołek, 25. miasto nad Tygrysem, 27. potomek hiszpańskich kolonizatorów, 28. spadek, dziedzictwo, 30. państwo w Azji i Europie, 31. pracuje pod wodą, 32. insekty, pasożyty, 33. napisała „O krasnoludkach i sierotce Marysi”.

**PIONOWO:** 1. pospolity ptaszek, 2. duńska wyspa, 3. miasto u ujścia Odry, 4. sprzeczką, konflikt, 6. cudowny napój młodości, 7. na boisku są dwie, 10. ujednolicenie, standaryzacja, 11. powlekanie elektrolizą, 16. szkolenia instruktażowe, 18. drzewo podmokłych zagajników, 21. przepowiednie astrologów, 22. producent piwa, 24. herbarium, 26. nie święci je lepią, 29. obraza, zniewaga, 30. sproszkowany tytoń.



Rozwiązanie krzyżówki nr 7:  
**POZIOMO:** 5. kompilacja, 8. kurier, 9. skóra, 12. cyrkuł, 13. ziarno, 14. akord, 15. anonim, 17. tetryk, 19. strusie, 20. specjał, 23. Grodno, 25. utopia, 27. wigor, 28. rubież, 30. sterta, 31. serce, 32. termin, 33. okolicznik.  
**PIONOWO:** 1. popiół, 2. operetka, 3. kłoszard, 4. tchórz, 6. amarant, 7. wulkan, 10. syndykalista, 11. sygnatariusz, 16. Ibsen, 18. elekt, 21. ćwicze-nie, 22. profetyzm, 24. dziąsło, 26. Osetia, 29. żargon, 30. serwis.

Ubezpieczenie zdrowotne po rozwiązaniu umowy o pracę

Z końcem stycznia rozwiązałem umowę o pracę za porozumieniem stron. Od zakończenia pracy przebywam na zwolnieniu lekarskim, na którym będę jeszcze pewnie przez kilka miesięcy, a później pewnie będę się starał o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Przez jaki okres przysługuje mi jeszcze ubezpieczenie zdrowotne? Samotnie wychowuję dwójkę dzieci. Jedno z nich jest studentem pierwszego roku studiów dziennych, a drugie uczy się w szkole średniej. Do kiedy one mają to ubezpieczenie? Do tej pory były zgłoszone na mnie.

Na razie Pan i dzieci macie prawo do ubezpieczenia zdrowotnego do końca pobierania zasiłku chorobowego, nie krócej niż do upływu 30 dni od dnia rozwiązania umowy o pracę. Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 Ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 1461 z późn. zm.): Obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a i c-j, powstaje i wygasa w terminach określonych w przepisach o ubezpieczeniach społecznych – art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a) ww. ustawy dotyczy m.in. osób spełniających warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są pracownikami w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W oparciu o art. 13 ust. 1 Ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 350 z późn. zm.) w przypadku pracowników ubezpieczenie zdrowotne wygasa w dniu ustania stosunku pracy, natomiast – to trzeba podkreślić – ich prawo do świadczeń opieki zdrowotnej ustaje po upływie 30 dni od dnia wygaśnięcia obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego (art. 67 ust. 4 o ś.o.z.f.z.ś.p.). To oznacza, że po upływie 30 dni od rozwiązania umowy o pracę pracownik traci prawo do świadczeń opieki zdrowotnej. W Pana sytuacji, skoro przebywa Pan na zasiłku chorobowym, zastosowanie znajdzie art. 67 ust. 6 ustawy o ś.o.z.f.z.ś.p., na podstawie którego osoba podlegająca obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego – pomimo wygaśnięcia obowiązku ubezpieczenia – ma wraz z członkami rodziny, o których mowa w art. 3 ust. 2 pkt 5 i 6, prawo do świadczeń opieki zdrowotnej w okresie pobierania przez tę osobę zasiłku przyznanego na podstawie przepisów o ubezpieczeniu chorobowym lub wypadkowym. Pana uczące się dzieci, jako członkowie rodziny, nadal podlegają Pana ubezpieczeniu zdrowotnemu. W przypadku, gdy straci Pan to ubezpieczenie, uzyskają one samodzielną podstawę do ubezpieczenia zdrowotnego. Wynika to z treści art. 66 ust. 1 pkt 17 ustawy o ś.o.z.f.z.ś.p., wedle którego obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu podlegają uczniowie w rozumieniu przepisów o systemie oświaty niepodlegający obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego z innego tytułu, oraz z analogicznego rozważania zawartego w pkt 20 ww. przepisu, który dotyczy studentów. Jeśli będzie się Pan ubiegał o rentę z tytułu niezdolności do pracy, prawo do świadczeń z ubezpieczenia zdrowotnego zostanie wydłużone – zgodnie z treścią art. 67 ust. 7 ustawy o ś.o.z.f.z.ś.p. Osoba ubiegająca się o przyznanie emerytury lub renty pomimo wygaśnięcia obowiązku ubezpieczenia ma wraz z członkami rodziny, o których mowa w art. 3 ust. 2 pkt 5 i 6 prawo do świadczeń z ubezpieczenia zdrowotnego w okresie trwania postępowania o przyznanie tych świadczeń. (sp)

Karolina i chór mam

Zapraszamy do oglądania 856 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. Je bohaterką będzie Karolina Przywała oraz pewien chór. Karolina pochodzi spod Łodzi. Na studiach w Krakowie poznała męża, który zaczął odkrywać przed nią Nową Hutę – dla niej dość egzotyczne miejsce. 6 lat temu, gdy szukali własnego mieszkania, postanowili, że zamieszkają w Mistrzejowicach, na osiedlu Oświeccenia, które dzięki licznyim parkom, zieleni i placom zabaw było dobrym miejscem dla rodzin. Przy drugim urlopie macierzyńskim Karolina postanowiła coś wymyślić. Dzięki jej inicjatywie w Klubie Kuźnia Ośrodku Kultury Norwida powstał pierwszy chór mam. Chór ma już ponad dwa lata i jest przestrzenią dla mam, które przy okazji śpiewania mogą poznać inne mamy, wymienić się doświadczeniem macierzyńskim i zawodowym. Co najważniejsze – nie są wymagane wielkie umiejętności wokalne... Karolina ma obecnie 35 lat, jest liderką chóru mam i cieszy się czasem, który spędza z trójką swoich dzieci. Do oglądania 856 odcinka NKF zapraszamy do Kina Sfinks od piątku 27 lutego oraz na antenę TVP Kraków w poniedziałek 30 lutego.

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

NAIWNII, OSZUKANI, ZADOWOLENI

Ledwo zaczęło się poprawiać, ledwo Polacy poculi w swoich portfelach pomysłne zmiany, ledwo ruszyły inwestycje, małe, duże i te największe, a już musieli to zepsuć nieudacznicy Tuska i jego, pozał się Boże, koalicjanci. Znow ruszyło rozkradanie państwowych pieniędzy, znow cwaniacy napychają sobie kieszenie, znow partacze wzięli się za zarządzanie narodowym majątkiem. Do tego dołączyli lewicowi maniacy, którym obyczajowa rewolucja pomieszała w głowach i którym Czarzasty myli się ze Stalinem. Wszyscy widzimy, że jest gorzej, ale nie wszyscy jesteśmy gotowi przyznać się do błędu głosowania na własną biedę. Po ośmiu pomyślnych latach, kiedy wszyscy odczuwaliśmy, że jest coraz lepiej (i to pomimo pandemii, wojny za granicą i wojennej inflacji), niektórzy dali się omamić oszustom i teraz łapią się za głowę. Nie wszyscy widzą swój błąd. Są tacy, co wbrew faktom wierzą, że kłopoty są przejściowe, drożyzna minie, a gospodarczy zastój nie przełoży się na ich dochody. Jak wynika z sondażu, przeprowadzonego dla Onetu, 28 procent pytanych odpowiedziało, że ich sytuacja materialna poprawiła się w ostatnich dwóch latach! Ciekawe, kim są ci, którym się poprawiła? Sondaż przeprowadzono tylko w dużych i średnich miastach, ale i tak odpowiedzi wydają się zaskakujące. Przecież w miastach też kupujemy żywność, płacimy za prąd i gaz, korzystamy z komunikacji miejskiej. Czy komuś z nas poprawiła się sytuacja materialna? Czy z optymizmem patrzymy w przyszłość? Wprawdzie większość, bo 33 procent ankietowanych odpowiedziało, że ich sytuacja uległa pogorszeniu, ale to tylko jedna trzecia. Ponadto 32 procent stwierdziło, że w ich budżetach nic się nie zmieniło. A więc jest dobrze? Nie chodzimy do sklepów, nie płacimy rachunków? Cieszymy się, gdy gołym okiem widać, że jest coraz gorzej? W ciągu ośmiu lat rządów PiS wykonaliśmy ogromny skok do przodu. Nie brakowało błędów, ale bilans był z pewnością dodatni. Teraz rząd skwapliwie przyjmuje ograniczenia, które narzuca nam Unia, hamuje rozwój, zwiększa długi, a przede wszystkim ma w nosie zwykłych obywateli i ich poziom życia. Rząd się wyżywi – mówili kiedyś komuniści, a dziś powtarza to lewicowo-liberalna szajka. Jeszcze próbują oskarżać polityków PiS, żeby odwrócić uwagę opinii publicznej, ale idzie im to coraz gorzej, bo większość sędziów nie jest głupia i nie chce narazić się na utratę prawa wykonywania zawodu, gdy nadejdzie polityczna zmiana. Tymczasem Platforma połknie resztki partyjki Hołowni, zmusi PSL do wystawienia wspólnych list wyborczych, ogra Czarzastego i jego lewicę. Trwają przygotowania do utworzenia kolejnej „trzeciej nogi”, która będzie przekonywać naiwnych, że jest czymś świeżym w polityce. Cóż z tego, że ze starymi, ogranyimi figurami? Platforma (z przyklepionym PSL) i lewica pójdą jednym frontem, walcząc o wspólne 30 procent, a nowa partia będzie miała za zadanie zdobyć 7 – 8 procent i dołożyć się do przyszłej koalicji. Taki jest plan Tuska na utrzymanie władzy. Dlatego prorządowe media przekonują, wbrew faktom, że jest coraz lepiej. Ani wzrost bezrobocia, ani katastrofa służby zdrowia (dotyczy pacjentów, bo są lekarze, którzy zarabiają 150 tysięcy miesięcznie), ani rosnąca drożyzna, nie przekonają wielbicieli Tuska, że także oni odczuwają negatywne skutki jego rządów. Z pomocą przyjdą też Bruksela i Berlin, dla których obecny rząd jest wygodnym popychadłem w unijnych sporach. Czy naiwni zwolennicy Tuska przyznają się do błędu i nie pozwolą na dalsze trwanie tej ekipy?

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

ZASŁONA DYMNA?

No i znow przyszło nam żyć w podniesionej temperaturze życia. Nie chodzi mi tu o nadejście przedwiośnia i nadchodzącą wiosenną aurę, co jest przyjemnym uczuciem, ale wzrost napięcia w świecie, którego autorem jest w głównej mierze jeden z głównych przywódców światowego mocarstwa jakim są Stany Zjednoczonej Ameryki Północnej. Prezydent USA Donald Trump zaskakuje nas po raz kolejny. Oburzony niezależnym werdyktem Sądu Najwyższego tego państwa, że nie ma prawa wprowadzać radykalnych cel zaczyna wpadać w kolejne szaleństwa. Nie dość, że niezależnych sędziów tego Sądu obrzucił błotem, nawiasem mówiąc w dużej mierze wybranych przez niego, to jeszcze próbuje odwrócić uwagę społeczeństwa amerskańskiego od tej porażki. W jaki sposób? Rozpętując kolejną wojnę tym razem z Iranem. Ten nieudaczny kandydat do pokojowej nagrody Nobla, tym razem chce zaatakować autorytarne i teokratyczne państwo pod hasłem powstrzymania go przed budową swoich rakiet z głowicami atomowymi. Wydawałoby się, że jest to pozytywny cel, który już raz USA uczyniły atakując Iran bombami i ogłaszając, że Iran utracił możliwość budowy pocisków atomowych na lata. Zatem o co tu chodzi? Jak zwykle o hałas i pokazanie mocarstwowej potęgi USA w kontekście uzyskania poparcia we własnym społeczeństwie. Temu służą kolejne zapowiedzi podniesienia cel mimo Orzeczenia Amerykańskiego Sądu Najwyższego. Już największym paradoksem było ogłoszenie zwiększonych cel dla Norwegii za karę, że obywatel tego państwa śmiał odnieść zwycięstwo na Olimpiadzie, nieopatrznie wygrywając z obywatelam USA. Jest to już przykład zastanawiającej paranoi. Cywilizowany świat przygląda się temu wszystkiemu z uwagą i zaczyna podejmować riposty przeciwko samolubnej głupocie. Ile można tolerować egoistyczne kroki mające na celu tylko własny interes? Kanclerz Niemiec nie przypadkowo w tym tygodniu pojechał z wizytą do Chin, które są mocarstwem i mają ochotę odgrywać coraz ważniejszą rolę w świecie. Japonia dała wyraźny sygnał, że ma dość bycia tylko obserwatorem wydarzeń na świecie i zamierza porzucić politykę biernego mocarstwa, ale stworzyć silne militarne państwo chcące wchodzić w układy z Europą i Kanadą przy udziale Korei Południowej jako przeciwwagą Stanów Zjednoczonych, z którymi mają stare porachunki. Schodząc do naszych niby mniejszych spraw, ale też ważnych, warto zwrócić uwagę na konflikt w PiS. Były premier Morawiecki nie bierze już udziału w konwentach tej partii i mając świadomość słabnącej swoje pozycji i chyba pomalą próbuje tworzyć własny ośrodek polityczny. Nie pomagają mu w tym rządzący wyciągając na światło dzienne kolejne zarzuty wobec b. premiera dotyczące zakupu bezwartościowego węgla w czasie jego rządów, który zalega na hałdach. Na pewno go to pogrąży i prezes PiS nie wyznaczy go na kandydata na przyszłego premiera. Chociaż ciekawe jest czy pan prezes dotrzyma zapowiadanego słowa i w marcu wyznaczy takiego kandydata. Storpedował prezesa obecny prezydent RP odmawiając mu kandydowania pana Boguckiego urzędnika Kancelarii Prezydenta. Zostają mu zatem panowie Czarnek i Bocheński. W tym pierwszym przypadku jest to zbyt radykalny kandydat, któremu nawet nie przeszkadza we współpracy przywódca Konfederacji Korony Polskiej. Najprawdopodobniej będzie to jednak drugi kandydat, który jest młodszy i gwarantuje świeżość w sprawowaniu władzy. Chyba, że wszystko okaże się zasłoną dymną i pan prezes podobnie jak jego idol – prezydent USA zastosuje niespodziewane rozwiązania i wymyśli zupełnie coś nowego.



## O KLENIACH RAZ JESZCZE

W ubiegłym tygodniu pisałem, że klenie można łowić przez cały rok. Także w zimie. Szczególnie rzeki średniej wielkości o szybkim przepływie, z dużą ilością kamieni, przełomów, opasek czy materacy, potrafią obdarzyć wędkarza pięknymi kleniami o każdej porze roku. Ale oczywiście w chłodnej wodzie klenie oszczędzają energię. Mają wówczas wolniejszą przemianę materii, więc nie żerują ani tak często, ani tak obficie jak w miesiącach letnich. Ale stanowiska kleni w miesiącach zimowych i wczesną wiosną są w zasadzie takie same jak ich stanowiska letnie. Dotyczy to szczególnie dużych osobników żyjących samotnie lub w bardzo małych grupach. Jak zauważa Jacek S. Józwiak w swojej ciekawej książce „Sztuka łowienia ryb w rzece”, klenie wybierają „nurtowe cienie, osłony za pojedynczymi głazami, za zatopionymi karczami, drzewami, za wrastającymi w rzekę krzakami i za wcinającymi się w nią cyplami. Każda poprzeczka, jaz, kamienisko, gdzie woda zwalnia znacznie, może być czatownią dorodnego klenia”. I jeszcze jedna charakterystyczna uwaga, którą pozwolę sobie przytoczyć, bo doskonale charakteryzuje klenia. „Specjaliści zachodni twierdzą – pisze Józwiak – że kleń ciałem siedzi na spokojnej wodzie, zaś zmysłami cały jest w nurcie. Jestem skłonny zgodzić się z nimi. Wiele razy bowiem na czystych rzekach zdarzało mi się, dzięki okularom polaryzacyjnym, wypatrzeć klenia – odyńca. Niegdyś podawałem mu przynętę wprost w jego stanowisko. Ot, odruch, naturalne zachowanie niezbyt doświadczonego wędkarza. Tymczasem bez względu na to, czy była to dżdżownica, biały robaczek czy maleńki wobler lub miniaturowa obrotówka, ryba rzadko wykazywała zainteresowanie.

Dopiero przepuszczenie czy poprowadzenie przynęty w nurcie obok stanowiska przynosiło branie. Mocne machnięcie ogonem, błyskawiczny wyskok i próba powrotu. Nieudana, bowiem kleń zapinał się na haku nawet bez zacięcia”.

Podobnie zresztą zachowują się również mniejsze klenie. Na przynętę, którą podamy w spokojną toń klenie reagują raczej rzadko, natomiast przynętę, która spływa szybko wzdłuż granicy nurtu atakują zdecydowanie.

A skoro o kleniowych przynętach mowa... Cytowany przeze mnie Jacek S. Józwiak wymienił najczęściej używane przynęty: dżdżownica, biały robaczek, maleńki wobler lub miniaturowa obrotówka. Właśnie. Do tego możemy dodać przynęty sezonowe, o których pisałem w ubiegłym tygodniu: wiśnie czy żółte mirabelki wpadające do wody z rosnących w pobliżu drzew, czy jagody czarnego bzu, spadające na powierzchnię wody w czasie wietrznej pogody. Bo klenie nie są wybredne. Jedzą prawie wszystko, co podsuwa im otoczenie. Sprawą wędkarza pozostaje odnalezienie kleniowego stanowiska.

## NIEBEZPIECZEŃSTWO PRZEDWIOŚNIA

Najpierw było mroźno i opady śniegu, a zatem nawierzchnie dróg były śliskie. Teraz gwałtowna odwilż i nawierzchnie stały się mokre, a zatem również śliskie. Tylko, że w czasie mrozu jeździ się nieco ostrożniej, bo zima kojarzy się ze śliską nawierzchnią, a przedwiośnie już nie. I nic bardziej błędnego. Teraz, kiedy na wielu drogach po nawierzchni drogi woda płynie niczym w potoku i na dodatek gromadzi się w koleinach wyłobionych kołami przeładowanych ciężarówek łatwo o tzw. aquaplaning, czyli poślizg na klinie wodnym. Jak wiadomo rowki w bieżniku opony są po to, by wypompować spod kół – na boki i do tyłu – nadmiar wody i zapewnić stykanie się opony z nawierzchnią. Bywa, że w ekstremalnych warunkach opony muszą wypompować i kilkaset litrów wody w ciągu sekundy. Kiedy jednak bieżnik opony jest za płytki lub prędkość jazdy zbyt duża rowki bieżnika przestają pełnić rolę pompy ssąco – tłoczącej i wtedy samochód zaczyna się ślizgać na klinie wodnym tworzącym się między oponą a nawierzchnią. Na nic zdadzą się ruchy kierownicą czy naciskanie pedału hamulca. Jak opona nie trze o asfalt to nie ma hamowania, a i sterowność pojazdu zależy od tego, czy koła stykają się z nawierzchnią. Prędkość jazdy ma duże znaczenie przy tworzeniu się zjawiska aquaplaningu, zatem należy dostosować tę prędkość na do warunków panujących na drodze. Lepiej zwolnić, gdy całą szerokością jezdni płynie strumień wody z roztopów.

Dla kierowcy zjawisko aquaplaningu to niebezpieczeństwo, ale niektóre ze sportów np. narciarstwo wodne czy windsurfing nie istniałyby, gdyby pod deskami nie tworzył się klin wodny ułatwiający ślizganie. Aquaplaning może wystąpić nie tylko z powodu nadmiernej prędkości, ale i za sprawą zbyt płytkiego bieżnika opony. Przypomnę tylko, że polskie przepisy za graniczną uważają głębokość rowków bieżnika wynoszącą 1,5 mm. Jak jest mniej to grozi zatrzymanie dowodu rejestracyjnego pojazdu. Producenci ogumienia uważają jednak, że to za płytko – i słusznie – zatem wskaźniki zużycia bieżnika umieszczają na głębokości 1,7 mm w miejscach na obrzeżu opony oznaczonych literami TWI. Po osiągnięciu głębokości 1,7 mm w tym miejscu widać „łysinki” bez bieżnika. Ale tak po prawdzie to dla własnego bezpieczeństwa należy przyjąć minimalną głębokość bieżnika opony zimowej na 4 mm, a opony eksploatowanej w czasie mokrego przedwiośnia – 3 mm. Jak jest poniżej to lepiej taką oponę podarować sąsiadowi, by na działce zrobił sobie z niej płótek rozgraniczający ścieżkę od upraw.

Co robić, kiedy przeszarżujemy, że zbyt dużą prędkością wjedziemy do głębokiej kałuży i pocujemy, że koła samochodu nie stykają się z nawierzchnią. Przede wszystkim nie hamować, bo to nic nie da, lecz delikatnie zmniejszać nacisk na pedał gazu. W pewnej chwili, przy mniejszej prędkości, rowki bieżnika znowu będą mogły wypompowywać wodę spod kół. Kiedy samochód odzyska przyczepność, a strużka zimnego potu dopłynie do końca kręgosłupa kierowcy, należy delikatnie przyhamować i zjechać na pobocze, by opanować emocje, jakie związane były z nieoczekiwaną sytuacją drogową. A potem pomyśleć, czy rzeczywiście opłaca się jechać szybko w wypełnionych wodą koleinach polskich dróg, bądź atakować kałuże i rozlewiska nie zdejmując nogi z pedału gazu.

## KONCERT DLA PAŃ

Młodzieżowy Dom Kultury im. Janusza Korczaka w Krakowie zaprasza na koncert muzyki kameralnej pt. „Dla Pań nie kwiaty, lecz sonaty”, który odbędzie się 8 marca 2026 roku o godzinie 18:00 w Willi Decjusza. Koncert ten został pomyślany jako wyjątkowe wydarzenie łączące magię muzyki klasycznej i romantycznej. Wystąpią: Roman Rainer, skrzypce i Sławomir Cierpiak, fortepian. W programie: J. S. Bach i W. A. Mozart. Wstęp wolny.

Kraków

KONCERT KAMERALNY

„DLA PAŃ NIE KWIATY, LECZ SONATY”

ROMAN RAINER skrzypce

SŁAWOMIR CIERPIAK fortepian

8 MARZEC 2026

GODZINA 18:00

W programie:

Johann Sebastian Bach

Wolfgang Amadeus Mozart

Willa Decjusza

ul. 28 Lipca 1943 17a, Kraków

Wstęp wolny

## REKLAMA

ZAPRASZAMY DO BARÓW MLECZNYCH NA  
SMACZNE I NIEDROGIE POTRAWY

- Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
- Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
- Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
- Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania  
tradycyjnej kuchni polskiej



## BIURA:

- os. Na Lotnisku 1, U 24, tel. 12-648-40-92
- ul. Okólna 4A, tel. 12. 655-01-42

działający od ponad 30 lat

email: zarzadca@prokocim.pl

ZAPRASZA WSPÓLNOTY  
MIESZKANIOWE

do współpracy  
w zarządzaniu nieruchomościami

- Dysponujemy doświadczonym zespołem, którego członkowie posiadają licencje państwowe – ich kompetencje są rekojmnią profesjonalnej i rzetelnej dbałości o wasz budynek
- Gwarantujemy jasne i przejrzyste rozliczenie kosztów
- Prowadzimy przygotowanie i realizację przedsięwzięcia budowy instalacji ciepłej wody użytkowej w budynkach Wspólnot Mieszkaniowych – alternatywnie do remontu przewodów kominowych.

Vident

STOMATOLOGIA  
PROTETYKA

lek. stom.  
Andrzej Zimoch  
tech. dent.  
Marcin Słowiak

**PEŁNY ZAKRES USŁUG**  
KORONY, MOSTY, PROTEZY,  
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1  
tel. 12 641 48 08  
12 645 93 33

BIURO  
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:  
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY



**ELMAR** F.H.U. "ELMAR" s.c.  
**rowery**  
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS  
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE  
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"  
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl  
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

**Kraków**  
**4 marca 2026**  
**g. 19.00, Scena NCK**

**OLD BREAKOUT**  
*Tribute to Nalepa*

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

**BARAN (21 III-20 IV).** Potrzeba Ci będzie sporo dystansu w trakcie zawodowej dyskusji, by nie przerosła się w pyskówkę, która nie wniesie nowego a jedynie może pogńiewać nawet dobrych przyjaciół.

**BYK (21 IV-20 V).** Rysuje się dobrze Twoja najbliższa przyszłość pod względem finansowym. Nawet jeśli nie będzie to wygrana w totolotka, to prawdopodobnie dobrze wypadniesz w zakładzie i szefowie odpowiednio to docenią finansowo.

**BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI).** Dobrze układają się Twoje kontakty koleżeńskie w firmie i teraz będzie sporo okazji do świętowania.

Warto zachować umiar o czym nie zawsze pamiętasz. Unikaj problemów, bo wezmą Cię na języki.

**RAK (22 VI-22 VII).** Bądź ostrożny w uruchamianiu nowych interesów. Zwykle jesteś ostrożny w takich sprawach, nadal więc zachowaj dystans do oferujących złoty interes, a przede wszystkim w takich sprawach poradź się sprawdzonych przyjaciół.

**LEW (23 VII-22 VIII).** Jesteś w dobrej kondycji i teraz właśnie będziesz mógł pomyśleć o spotkaniach koleżeńskich i uczczeniu odkładanych na później rodzinnych wydarzeniach. Będziesz z pewnością dobrze się bawić.

**PANNA (23 VIII-22 IX).** Jest to dla Ciebie dobry czas na zmiany w pracy zawodowej. Będziesz przynajmniej rozważać takie możliwości i dyskutować z bliskimi na ten temat. Po wielu dyskusjach ostatecznie decyzję odłożysz na lepsze czasy.

**WAGA (23 IX-22 X).** Nie unikniesz kłopotów z młodszą częścią rodziny. Rozmowy, rady okażą się trudne i mało skuteczne, ale nie ustawaj w działaniu na rzecz wspólnych interesów, bo przecież jak wiesz „nawet mała kropla wody drąży skałę”.

**SKORPION (23 X-21 XI).** Masz fart w sprawach finansowych. Teraz Twoje plany są bardzo realne i

zaczną przynosić wymierne korzyści, bo pozyskasz przychylny opinie szefa. Nie obnoś się jednak zbyt zbytnio z sukcesem, by nie wzbudzić zazdrości.

**STRZELEC (22 XI-21 XII).** Jesteś w doskonałej kondycji, ale nadal pamiętaj o diecie by zachować wymarzoną sylwetkę. Zmiana żywieniowych nawyków to długi proces i oczywiście nie można się tak wycofywać w połowie drogi.

**KOZIOROŻEC (22 XII-19 I).** W trudnych dyskusjach rodzinnych potrafisz zachować dystans, dlatego nadal cieszyć się będziesz autorytetem arbitra. To niewątpliwie sukces, który doprowadzi do wyciszenia złych emocji.

**WODNIK (20 I-18 II).** Wokół Ciebie namnożyło się sporo ploteczek. Żeby wyciszyć sytuację nie stwarzaj bardzo ekstrawaganckich sytuacji. W nowych warunkach, w nowym zakładzie pracy skup się przede wszystkim na umacnianiu pozycji.

**RYBY (19 II-20 III).** Usiłujesz pozyskać sympatię bliskich osób i pamiętasz o upominkach i finansowym wsparciu wybranych osób. To zaowocuje, ale okaże się, że nieco przesadziłeś i teraz czeka Cię okres „zaciskania pasa”.

- Samanta

## AKTA SPRAWY

## ZGUBNY TESTOSTERON

**Koniec karnawału już za nami, wielu wspomina rozmaite imprezy i bale bardzo pozytywnie. Trochę inna sytuacja jest z panem Kamilem T., dla którego skok w bok zakończył się mało sympatycznie. Obicie buzi i ciała to jedno, ale straty finansowe to drugie. A wystarczyło po prostu wrócić do domu i nie ulegać wdziękom płci odmienniej. I nie jest wytłumaczeniem to, że 44-latek jest w trakcie rozwodu.**

Męska odporność na kobiece wdzięki mieści się na bardzo niskim poziomie. Testosteron bierze górę, aczkolwiek trudno hormony tylko za to winić. Czasami po prostu, gdy pojawia się dodatkowo alkohol – rodzą się różne pomysły, chęci i pożądania. Pytanie tylko dlaczego pan Kamil poszedł na taką łatwiznę? Zapraszając poznaną w lokalu kobietę do małżeńskiego mieszkania. Wykorzystując fakt, że żona z którą był w trakcie rozwodu, wyjechała służbowo do stolicy i miała wrócić dopiero za dwa dni. Związek państwa T. od dawna przechodził kryzys. I oboje w końcu znaleźli się na etapie, gdy sprawa rozwodowa trafiła do sądu. I byli po pierwszej pojednawczej rozprawie, która nie przyniosła żadnego efektu. Dlatego żyli razem i osobno, dobrze, że wspólne mieszkanie było trzypokojowe i rzadko wchodzili sobie w drogę. Oboje zresztą liczyli, że druga rozprawa będzie ostatnią, byli bowiem bezdzietni i jedyną sprawą sporną był podział właśnie tego znajdującego się na os. Kolorowym mieszkania.

Karnawałowy nastrój udzielił się 44-latkowi już w pracy. Ponieważ jeden z kolegów miał imieniny, w kilka osób wybrali się do lokalu w centrum Krakowa. Większość towarzystwa się wykruszyła przed godziną 21, a sam pan Kamil postanowił jeszcze chwilę nacieszyć się chwilą i zasiadł przy barze, aby wpić ostatnie piwo i zamówić taksówkę do domu. Zresztą nie miał się specjalnie do czego spieszyć, bo jeszcze aktualna żona miała wrócić dopiero za dwa dni, a on sam poprosił następnego dnia o urlop, aby spotkać się z adwokatem i załatwić kilka spraw majątkowych.

Wtedy też, jak na filmie, dosiadła się do niego atrakcyjna brunetka, sporo młodsza od niego. Sama sprokurowała rozmowę, a potem dała sobie postawić drinka. Pan Kamil poczuł się wreszcie doceniony i uznał, że może zaprosić nowo poznaną na dokończenie miłego spotkania u niego w domu. Co spotkało się z akceptacją, tym bardziej, że Stella bo tak się przedstawiła, stwierdziła, że również mieszka w Nowej Hucie. Przed wyjściem tylko poprosiła o chwilę na rozmowę, aby uprzedzić rodzinę, że będzie później w domu. Ponieważ w lokalu nie było zasięgu, musiała wyjść na zewnątrz. Po chwili wsiadli do taksówki i w 15 minut znaleźli się w Nowej Hucie. A po drodze pan Kamil już snuł plany dotyczące konsumpcji alkoholu i ewentualnej bliższej znajomości. Kiedy na miejscu w chwilę potem ktoś zapukał do drzwi. Zaskoczony gospodarz zobaczył w wizjerze mężczyznę. Twierdzącego, że mieszka piętro niżej i coś cieknie z sufitu łazienki. 44-latek nie był z tego powodu zadowolony ale otworzył drzwi. I najpierw otrzymał mocny cios w szczękę, nagle pojawiło się jeszcze dwóch osobników,

którzy go szybko obezwładnili. I razem z nową jego znajomą przeszukali mieszkanie – kradnąc laptopa, telewizor, smartfon, biżuterię żony. Wszystko o wartości znacznej, bo sięgającej 70 tys. złotych. Ofiara pozbawiona telefonu musiała skorzystać z pomocy sąsiadów. Wezwano policję, jednak poszukiwania napastników trwały jeszcze kilka tygodni. Pochodzącą z Katowic szajkę trzech mężczyzn i 30-letnią kobietę pełniącą rolę tzw. wabika – schwytano dopiero w Rzeszowie.

Po tym zdarzeniu w którym żona pana Kamila straciła rodzinne nieodzyskane ciągle precjoza – ta wyrzuciła męża z domu. I obie strony czekają teraz na drugą rozprawę, która ostatecznie rozstrzygnie o ich związku. Oraz przede wszystkim o statusie wspólnego mieszkania. (mar)

## HUMOR

Jasio wraca ze szkoły do domu.

- Tato, tato, pani zadała pytanie i tylko ja się zgłosiłem.
- Tak? Brawoooo, a jakie to było pytanie?
- Kto nie odrobił zadania domowego?

Na dyskotecę Jasio podchodzi do siedzącej przy stole dziewczynki i pyta:

- Zatańczysz?
- Tak, chętnie.
- To dobrze, bo nie mam gdzie usiąść.

Jedzie rodzina szosą: mąż, żona i dwuletni Jaś. Zatrzymuje ich Policja i rozpoczyna badanie alkomatem. Mąż: 2 promile.

- Do radiowozu! Już!
- Ależ panie, macie alkomat zepsuty, niech pan zbada żonę!

Żona: 2 promile.

- Tym bardziej do radiowozu!
- Ależ naprawdę nic nie piliśmy! Niech pan zbada Jasia! Dziecku przecież byśmy nie dawali!

Jaś: 2 promile.

- Przepraszamy państwa, rzeczywiście mamy zepsuty alkomat. Proszę jechać dalej. Do widzenia! - mówi policjant.

Rodzinka jedzie dalej. Po chwili mąż odwraca się do żony i mówi:

- Widzisz? A mówiłaś, żeby Jasiowi nie dawać!

## PASZTET Z SOCZEWICY

Soczewicę, każdą oddzielnie opłukać na sicie i zalać zimną wodą. Ugotować, mieszając (nie rozgotować). Cebulę posiekać, grzyby rozmrozić i drobno pokroić. Na maśle zeszklić cebulę, dodać grzyby i smażyć ok. 5 min. Przyprawić. Grubszą soczewicę i 1/4 drobniejszej zmiksować z grzybami i cebulą. Dodać pozostałą drobną soczewicę i przyprawić solą, pieprzem, sosem sojowym, oliwą, wymieszać. Dodać roztrzone jajka, wymieszać. Foremkę wyłożyć folią aluminiową, wysmarowaną oliwą i wysypać bułką tartą. Masę włożyć do foremki i piec 30 min w temp. 180 st. C.

**Składniki na 4 porcje:** po 1 szklance soczewicy brązowej (większe ziarna) i soczewicy brązowej (mniejsze ziarna), cebula, paczka mrożonych podgrzybków, 3 jajka, 1/2 kostki skwarowanego masła, łyżeczka lubczyku, kilka kropel sosu sojowego, kilka kropel oliwy, szczypta startej gałki muszkatołowej, sól, pieprz, bułka tarta.

